

Notatnik

NR 8 (237) SIERPIEŃ 2018



Swieradowski



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

ISSN 1732-9612

NOTATNIK nr 9 (238) zostanie dostarczony do punktów kolportażu do 20 września

Jarmark Ekologiczny



Stefania Lewicka z Kamieńca Ząbkowickiego na oczach zwiedzających i kupujących malowała własnoręcznie wykonane przez siebie bombki choinkowe. Jej ekspozycja wygrała kategorię „Najciekawsze stoisko” na Jarmarku Ekologicznym, który 5 sierpnia rozłożył się na obu tarasach zdrojowych. Fotoreportaż z tego wydarzenia na str. 8.

Oto nasze EURO!



11 sierpnia, sobotnie popołudnie, hala spacerowa - za pulpitem Paweł Adamek w otoczeniu 88 instrumentalistów Euroorkiestry, wokół muzyków tłum widzów - tak wyglądał finał XXIX Europejskich Spotkań Młodych Muzyków EUROUNIONOCHESTRIS im. Władysława Balickiego, z których fotoreportaż zamieszczamy na str. 9.

TAKA ARMIA!



Głównym motywem tegorocznego Konkursu Orkiestr Wojskowych (20-22 września) będzie 100-lecie Odzyskania Niepodległości. Spodziewany jest udział ok. 250 muzyków orkiestr wojskowych z całej Polski, którzy wykonają koncerty o wysokich walorach artystycznych oraz zaprezentują musztrę paradną, również dla najmłodszej publiczności - uczniów szkół i przedszkoli.

Dodatkowym elementem podkreślającym rangę Konkursu będzie Koncert Galowy Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, który przedstawi program pt. TAKA ARMIA, będący współczesnym spojrzeniem na patriotyzm skierowany jest głównie do najmłodszych żołnierzy i młodzieży. Zabrzmia światowe hity w energetycznych aranżacjach, dzięki którym błyskawicznie, bez użycia smartfonów odwiedzą topowe listy przebojów.

Udowodnimy też - piszą organizatorzy - że pieśni śpiewane przez Pierwszą Kadrową 100 lat temu mogą również dzisiaj poderwać najmłodsze pokolenie, by dowiedzieli się, że ich dziadkowie, tak jak oni byli młodzi i szaleni.

Z THE WALL z repertuaru Pink Floyd skruszymy mury, które dzielą wolnych od zniewolonych, a z BILLIE JEAN Michaela Jacksona dowiedziemy, że muzyka i taniec to duet doskonały.

A jeśli do zestawu dodamy melodie z okresu międzywojnia zmiksowane z przebojami lat '80 i '90, to jesteśmy pewni, że naszej młodej publiczności udzieli się pozytywna energia! Bo to przecież „Taka armia”.

W widowisku TAKA ARMIA wystąpią: soliści, kwintet wokalny „Why Not”, Orkiestra Koncertowa, balet i chór. Koncert poprowadzi Tomasz Szuran.

Kierownictwo artystyczne nad koncertem sprawuje płk Paweł Lewandowski, kierownictwo muzyczne - ppłk Mariusz Dziubek, za choreografię odpowiada Bernadetta Wojdat-Sujkowska, a chór przygotował Paweł Szkop.

SZCZEGÓŁY WKRÓTCE NA STRONIE MIASTA I NA PLAKATACH. ZAPRASZAMY!



URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

PARTER

Burmistrz Miasta – Roland Marciniak: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – Krystyna Kisiel: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - pok. 1d. Skarbnik – Iwona Kosmala: 75 78-16-234 - pok. 1a; opłaty za użytkowanie wieczyste, opłata zdrowiskowa - Katarzyna Barczyszyn, opłaty za śmieci, windykacja należności – Joanna Leszczyńska, czynsze, opłata za wodę i ścieki – Jowita Worotnicka: 75 78-16-659 - pok. 1b; podatki i opłaty lokalne - Anna Leśniak, wymiar podatku od nieruchomości - Katarzyna Matelska, Beata Korowaj - 75 78-16-452 - pok. 1c; księgowość budżetowa - Katarzyna Duda, Ewelina Ostrowska-May, księgowość oświaty – Magdalena Buczek, Marta Rejman-Sergiejcuk: 75 78-16-896 - pok. 2. Urząd Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza - zastępca kierownika - Joanna Szczekulska: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – Halina Stettner: 75 78-16-929 - pok. 1f (obok sekretariatu). Kadry - Małgorzata Milichiewicz - 75 78-17-092 - pok. 3.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - pok. nr 10, 11 i 12. Sekretariat: 75 78-16-321. Radca prawny - pok. 15. Klub Integracji Społecznej - pok. 16

II PIĘTRO

Referat Ochrony Środowiska, Gospodarki Odpadami - kierownik – Izabela Jurczak, ochrona środowiska - Kamila Jednorowska-Męcina, odpady komunalne - Marcin Rosolek: 75 78-16-343 - pok. 21a, gospodarka mieszkaniowa - Władysław Rzeźnik: 75 78-16-324 - pok. 21b, inwestycje - Anna Mazurek, Zamówienia publiczne – Monika Sautycz: 75 78-16-471 - pok. 21c, drogownictwo - Wojciech Cielecki, inwestycje i komunikacja miejska - Mariusz Pysz, inwestycje - Monika Hajny-Daszko: 75 78-16-970 - pok. 21d. Referat Organizacyjny, Gospodarki Miejskiej i Inwestycji - kierownik, sekretarz – Eugeniusz Grabas: 75 78-17-071 - pok. 22; Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu - kierownik – Dorota Marek: 75 71-36-482 - pok. 23; informatyk - Tomasz Chmielowiec: 75 71-36-483, fax 75 78-16-221, promocja gminy, kreowanie wydarzeń kulturalnych - Diana Słupska: 75 71-36-482 - pok. 24b. Oświata – Jolanta Bobak: 75 78-17-668. Zagospodarowanie przestrzenne – Rafał May: 75 78-17-297 - pok. 24c.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, Referat Administracyjny - kierownik – Diana Timoftiewicz-Żak: 75 78-17-666 - pok. nr 32.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka – obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78-16-841 i 75 78-16-155 - pok. 02.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA: 75 78-16-394.

IZERSKA ŁĄKA

Monika Chwaszcz
tel. 75 617 14 42
izerskalaka@
swieradowzdroj.pl
CZARCI MŁYN
Kinga Miakienko
tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@
swieradowzdroj.pl

2



Świadczenie DOBRY START

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (tel. 75 78 16 321) informuje, że świadczenie w wysokości 300 zł przysługuje raz w roku, w związku z rozpoczęciem roku szkolnego do ukończenia:

- przez dziecko lub osobę uczącą się - do 20 roku życia;
- przez dziecko lub osobę uczącą się - do 24 roku życia w przypadku niepełnosprawności;

W celu otrzymania świadczenia, należy złożyć wniosek w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, w dziale świadczeń rodzinnych i wychowawczych.

Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń „Dobry Start” będą przyjmowane do 30 listopada - zarówno drogą elektroniczną, jak i tradycyjną (papierową).

UWAGA: wnioski, które zostaną złożone po upływie wymienionego terminu, zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Przyznanie świadczenia nie wymaga wydania decyzji administracyjnej.

Decyzje będą wydawane jedynie w przypadku odmowy przyznania świadczenia oraz rozstrzygnięcia w sprawie nienależnie pobranego świadczenia.

MOPS będzie przysyłał wnioskodawcy informację o przyznaniu świadczenia Dobry Start na wskazany przez niego adres poczty elektronicznej - jeśli będzie on wskazany we wniosku. W przypadku braku lub niewskazania adresu elektronicznego informacja o przyznaniu świadczenia będzie udostępniana w Ośrodku.

Ustalenie prawa do świadczenia oraz jego wypłata, następuje w terminie 2 miesięcy, licząc od daty złożenia wniosku wraz z dokumentami. W przypadku wniosków o ustalenie prawa do świadczenia złożonych wraz z dokumentami w lipcu i sierpniu, ustalenie prawa do świadczenia oraz jego wypłata następuje nie później niż do 30 września.

Świadczenie nie przysługuje na dziecko z tytułu rozpoczęcia rocznego przygotowania przedszkolnego, tzw. zerówki.

Wyższe świadczenia dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świeradowie-Zdroju informuje, że Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie dot. podwyższenia świadczeń dla rodzin. Po raz pierwszy od 12 lat wzrosło świadczenie pielęgnacyjne. Wyższe będą też świadczenia dla opiekunów osób niepełnosprawnych, które nie były podnoszone od momentu ich wprowadzenia.

Od 1 listopada br. wzrosną kwoty następujących świadczeń rodzinnych, podlegających ustawowej weryfikacji, i wyniosą:

• zasiłek pielęgnacyjny – 184,42 zł (wzrost o 31,42 zł);

• specjalny zasiłek opiekuńczy i zasiłek dla opiekuna – 620 zł (+100 zł).

Pozostałe świadczenia dla rodzin oraz kryteria dochodowe uprawniające do otrzymania wsparcia pozostają bez zmian.

A.B.

Nie bójmy się pomagać!

Wśród nas żyją osoby, które często potrzebują naszej pomocy, z różnych względów o niej nie mówią i o nic nie proszą, choć zmagają się z niedostatkami podstawowych przedmiotów.

Wiemy także, że z drugiej strony są osoby, które chętnie by pomogły i podzieliły się tym, co mają, lub tym, na czym im zbywa, a nie wiedzą, jak i komu mogą coś podarować. Dlatego postanowiliśmy zostać naszym, wspólnym „portalem wymiany” i teraz jeśli Państwo czegoś potrzebują lub chcą czymś się podzielić, prosimy o kontakt:

- na Messengera,
- na dorota@swieradowzdroj.pl,
- lub telefonicznie - 75 71 36 482.

Zgłoszeń można również dokonywać anonimowo.
Nie bójmy się pomagać!

Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - sklep EKO (ul. Sienkiewicza), sklep odzieżowy A&J (róg ul. Zdrojowej i Piastowskiej), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep spożywczy (róg. ul. Zdrojowej i Sienkiewicza), Biura Turystyczne: LEOPOLD oraz J&G ŻYŁKIEWICZ (oba na ul. Zdrojowej), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep LEWIATAN (ul. Górską), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep papirniczy KLEKS (ul. Sienkiewicza), sklep przy ul. Chopina, Sklep „Cuda Wianki” w budynku „BIEDRONKI” (ul. 11 Listopada), Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA (ul. M. Skłodowskiej-Curie), autobus komunikacji miejskiej.

ORŁOWICE - sklep motoryzacyjny Wacława Chwaszcza.
CZERNIAWA - ul. Sanatoryjna: sklep Ireny Korty i biblioteka szkolna w SP nr 2; ul. Rolnicza: Czarci Młyn i Izerska Łąka.

Od 11 czerwca 2018 r. do 10 czerwca 2019 r. na mocy decyzji dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu z 8 maja br. ceny wody i ścieków oraz wysokość opłaty abonamentowej pozostaną bez zmian i wynoszą: woda 4,37 zł/m³, ścieki - 4,92 zł/m³, stała opłata abonamentowa - 4,94 zł za miesiąc.

Jednocześnie informujemy, że od 11 czerwca br. nie ma opłaty zryczałtowanej za dokonanie przyłączy do urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

W wypadkach nagłych awarii sieci wod-kan można dzwonić pod nr tel. 512 243 901.

Pomóżmy Mikołajowi!

Zapraszamy wszystkich, którzy mają otwarte serca na potrzeby innych, do zaangażowania się w organizację imprezy, której celem jest zgromadzenie środków na leczenie Mikołaja.



Trzyletni Mikołaj jest mieszkańcem naszego miasta. Urodził się 21 stycznia 2015 r. z poważną wrodzoną wadą serca pod postacią HLHS. Jego lewa połowa serduszka nie pracuje. Większość swojego życia spędził w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Obecnie jest po trzech operacjach serca. Po ostatniej z nich na skutek powikłań pooperacyjnych został sparaliżowany od pasa w dół. Przeszedł już bardzo wiele, a przed nim jeszcze długa droga do normalnego życia.

Nie stójmy beczynnie z boku! Pomóżmy Mikołajowi i jego rodzinie, która podejmuje wszelkie starania, aby zapewnić środki na leczenie i bieżącą rehabilitację dziecka. Zastanówmy się, co możemy zrobić, w jaki sposób włączyć się w działania.

Zwracamy się do wszystkich: osób prywatnych, właścicieli firm, hoteli i pensjonatów, lokalnych twórców, aby przeznaczili na rzecz Mikołaja swoje prace, wyroby, vouchery itp. Gromadzimy również przedmioty na loterię fantową i licytację. Każdy pomysł jest dobry.

Wszelkich informacji udziela: Eugeniusz Grabas - tel. 515 069 318, oraz Małgorzata Gettner - tel. 501 312 323.

Zapraszamy do współpracy -

Małgorzata Gettner

Do kogo się zwrócić w takich sprawach, jak:

- ◆ Utylizacja padłych zwierząt z terenu miasta (sarny, lisy, łanie, jelenie itp.).
- ◆ Potracone, ale żywe zwierzęta.
- ◆ Wyłapywanie bezpańskich psów.
- ◆ Dokarmianie kotów w okresie zimowym -

do Marcina Rosolka
tel. 75 78 16 343

Gimnazjali giganci

Rok szkolny 2017/18 dawno za nami, pozostaje tylko podsumować wyniki testów przedostatniego rocznika gimnazjalistów. Jak zatem wypadli absolwenci świeradowskiego gimnazjum?

Na początek część humanistyczna – język polski. Z testami najlepiej poradziła sobie Agata Matwiejczuk, która uzyskała 97 proc. Za nią Łukasz Kapszewicz – 93 proc., a potem Mirela Walczyk i Joanna Michalak – po 88 proc.

Średnia szkolna wyniosła 66,6 proc., powiatowa – 63,5, wojewódzka – 67,2, a ogólnopolska – 68.

W części humanistycznej – historii i wiedzy o społeczeństwie – najlepiej wypadł Wojciech Półtorak – 97 proc., a Paulina Dyjur miała 91 proc.

Średnie: szkoła – 58,2, powiat – 54,1, Dolny Śląsk – 57,9, a kraj – 59.

Część matematyczno-przyrodnicza – matematyka. Najlepiej z testem poradził sobie Dawid Jurczak – 93 proc., zaś A. Matwiejczuk i W. Półtorak – po 90 proc.

Średnie: szkoła – 48,9 (!), powiat jeszcze mniej – 44,5, województwo – 50,6, Polska – 52.

Część matematyczno-przyrodnicza – chemia, biologia, fizyka, geografia. Tu Agata zamieniła się z Dawidem, uzyskując 100 proc.! Dawid wraz z Aleksandrem Trzewiczkiem mieli po 93 proc.

Średnie: szkoła – 54,4, powiat – 51, Dolny Śląsk – 55,1, Polska – 56.

Język angielski na poziomie podstawowym to domena A. Trzewicz-

ka – 100 proc., A. Matwiejczuk, W. Półtorak, Bartosz Grzelec i Antonina Lita uzyskali po 98 proc, zaś L. Kapszewicz – 95 proc.

Średnie: szkolna – 60,5, powiatowa – 60,7, wojewódzka – 68,7, ogólnopolska – 68.

Angielski rozszerzony najlepiej poszedł B. Grzelcowi – 95 proc, zaś A. Trzewiczek miał 90 proc.

Wszystkie średnie są niższe od szkolnej (66,4): powiat – 56,2, województwo – 53,2, kraj – 52.

Z niemieckim podstawowym i rozszerzonym najlepiej poradził sobie Jakub Olszewski (odpowiednio 98 i 80 proc.).

Średnie: szkolne – 55,6 i 51,5, powiatowe – 53,4 i 28,9 (!), wojewódzkie – 52,5 i 36,6, krajowe – 52 i 42.

Średnie średnimi, ale przecież podsumowanie roku to nie tylko statystyka, lecz i wymierna ilość nagród. Dla przypomnienia - na podium dla absolwentów z najwyższą średnią stanęli:

I - Wojciech Półtorak – 5,39, II - Dawid Jurczak – 5,38, III - Agata Matwiejczuk – 5,31.

Nagrody i stypendia Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój otrzymali absolwenci: Dawid Jurczak, Antonina Lita, Agata Matwiejczuk i Wojciech Półtorak.

Listę uhonorowanych nagrodami uzupełniają: Łukasz Kapszewicz, Jakub Olszewski, Karolina Salawa (która wraz z Mirelą Walczyk otrzymała ponadto nagrodę dyrektora szkoły) i Roksana Suszkiewicz.

Adam Karolczuk

Lubań - Jelenia Góra 20:10



Uhonorowani nagrodami i stypendiami Burmistrza Miasta (od lewej): Antonina Lita, Agata Matwiejczuk, Roksana Suszkiewicz, Jakub Olszewski, Wojciech Półtorak, Dawid Jurczak, Łukasz Kapszewicz i Karolina Salawa.

Jak co roku, redakcja „Notatnika” przesłodziła listę szkół ponadgimnazjalnych, w których tegorocznymi absolwenci będą kontynuować naukę. Na początek geografia – 20 absolwentów wybrało kierunki w trzech szkołach w Lubaniu - 10 w Mickiewiczu, 8 w „Kombatantach”, a dwoje w ZSP im. Stefana Drzewieckiego.

10 kontynuować będzie naukę w pięciu szkołach w Jeleniej Górze (Norwid i Żerom – po troje, dwoje w Mechaniku i po jednym w Elektroniku oraz Zespole Szkół Przyrodniczo-Usługowych. Na marginesie – nikt w tym roku nie wybrał Turysty ani Śniadeckich).

Kolejny na liście jest Gryfów – wybrało się tam troje gimnazjalistów, po dwoje do Mirska, Biedrzychowic, Rakowic i... Wrocławia, jedno zaś – do Legnicy.

Trzydziestu, a więc co czwarty

absolwent gimnazjum, będzie licealistami. To dość nieoczekiwany wynik, zważywszy na fakt, że w ubiegłych latach bywało ich ledwie po kilkoro.

Siedmiu uczniów wybrało zawodówki (5 w Kombatantach i 2 w Rakowicach), reszta to uczniowie techników: będziemy mieli pięcioro hotelarzy, po czterech informatyków i leśników, po dwoje mechatroników i ekonomistów, po jednym elektryku, elektroniku, techniku żywienia, mechaniku samochodowym i żeglarzu śródlądowym.

Zwłaszcza ten ostatni fach wraca do łask – oto po 13 latach przerwy reaktywowało Technikum Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu, a jednym z 26 uczniów został absolwent świeradowskiego gimnazjum. A skoro już przy Wrocławiu jesteśmy, odnotujmy kolejny przypadek wyboru Liceum Ogólnokształcącego

go Mistrzostwa Sportowego Junior (kilka lat temu trafił tam świeradowianin), tym razem przez absolwentkę, która będzie tam trenować piłkę nożną (16 godzin zajęć sportowych w tygodniu!).

Listę „dalekich wyborów” zamyka uczeń, który naukę będzie kontynuować w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. Św. Franciszka z Asyżu w Legnicy (w rankingu liceów „Perspektyw” szkoła ta zajmuje 35. miejsce w regionie i 499. w kraju).

Jak w tej suchej statystyce wyglądają wybory naszej ósemki ze zdjęcia? Trzech z listy nagrodzonych zdecydowało się na kierunek matematyczno-fizyczny w liceach, dwie kolejne – na biologiczno-chemiczny, jedna – na humanistyczny. Pozostała dwójka będzie się uczyć w technicach – na ekonomistę i hotelarza.

Adam Karolczuk

Wszechstronni

W roku szkolnym 2017/18 prężnie działały sekcje sportowe: rowerowa, biathlonowa i szkółka pływacka w ramach Uczniowskiego Klubu Sportowego działającego przy Szkole Podstawowej nr 2.

Szkółka pływacka, która współpracuje w ramach zawartego porozumienia z Fundacją D.T. Sport z Leszna, zapewniła opiekę instruktorską oraz uczestnictwo w zawodach pływackich. W tym roku uczestnicy szkółki pływackiej wielokrotnie brali udział w zawodach w Lubaniu czy Zgorzelcu. Sekcja pływacka składa się z dwóch grup wiekowych: początkującej i zaawansowanej. Wraz ze wzrostem umiejętności pływackich uczestnik zajęć awansuje do grupy wyższej. To już drugi rok działań szkółki. Dążymy do uatrakcyjnienia zajęć, wzbogacenia o różne nowe elementy. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym zainteresowanie zajęciami będzie jeszcze większe, a wytrenowani młodzi sportowcy zajmą czołowe miejsca na zawodach różnego szczebla.

Szkółka rowerowa współpracując w ramach porozumienia z hotelem Medical Spa Malinowy Dwór mogła doskonalić swoje umiejętności pływackie na tamtejszym basenie oraz ćwiczyć swoją tężyznę fizyczną na siłowni w hotelu. Członkowie sekcji wraz z pozostałymi członkami UKS korzystali z bazy hotelowej - basenu, siłowni i sali gimnastycznej. Wszyscy uczestnicy zajęć wraz z opiekunami byli bardzo zadowoleni z urozmaicenia i atrakcyjności zajęć. W ramach porozumienia oraz przyjacielskich stosunków krzystalizujemy z zakupionych w ubiegłym roku profesjonalnych strojów dla rowerzystów. Nasi uczniowie promują hotel, a organizatorzy zajęć mają nadzieję na dalszą owocną współpracę.

Młodzi sportowcy z UKS dwa razy w tygodniu uczestniczyli w zajęciach w sekcji biathlonu. Podczas zorganizowanych na terenie naszej gminy Międzypowiatowych Zawodach Biathlonowych o Puchar Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój Paweł Nowak zajął II miejsce, jego kolega Gracjan Łabęcki – III, a Gracjan Łabęcki miejsce IV.

W ramach zajęć wychowania fizycznego, które odbyły się na basenie, wszystkie dzieci zapoznały się z zasadami korzystania z pływalni oraz regulaminami dostępnymi urządzeniami na pływalni. Celem zajęć było oswojenie



wszystkich z wodą, co z powodzeniem udało się osiągnąć. Kolejnym celem zajęć było nauczenie dzieci pływać kraulem na grzbiecie, kraulem na piersiach oraz stylem klasycznym. Uczniowie opanowali trzy style pływackie. W doskonały sposób koordynują pracę rąk i nóg, opanowali również oddychanie. Dzieci wykonują prawidłową pracę nóg przy pływaniu, zarówno na brzuchu, jak i na plecach.

Na zajęciach nie mogło zabraknąć elementów rekreacji, które miały na celu urozmaicenie pobytu na basenie i pokazanie, jak można spędzić bezpiecznie czas nad wodą. Uczniowie poznali liczne gry i zabawy w wodzie (chętnie grali w w piłkę wodną) i bardzo chętnie nurkowały. Na

basenie uczniowie zwiększyli swoją wytrzymałość, nauczyli się samokontroli, przełamali strach przed wodą, zwiększyli swoją motywację do zdobywania lepszych wyników. Poznali też sposób organizacji zawodów pływackich - z zachowaniem zasad fair play. U uczniów klasy czwartej było widać ogromne zaangażowanie i radość z nowo poznanych czynności ruchowych.

Drużyna dziewcząt w tenisie stołowym w składzie: Wanesa Dąbek, Maryla Socha i Julia Fabisz (fot. z prawej) - wygrała zawody gminne i powiatowe, awansowała też do rozgrywek strefowych, gdzie uzyskała trzecie miejsce.

Pingpongiści w składzie: Brajan Bolibok, Gracjan Łabęcki i Paweł Nowak -

w zawodach gminnych zajęli miejsce II, w powiatowych natomiast - III.

Gminny turniej wygrała też drużyna chłopców w składzie: Gracjan Łabęcki, Paweł Nowak, Arseniy Firko, Szymon Szurniej, Igor Łoziński, Sokołowski Jakub i Brajan Bolibok. Gratulujemy!

(MBS)



Lato z muzyką dawną

Od 26 maja do 10 czerwca świeradowskie zespoły Ryszarda Dembińskiego - „Tiboryus” oraz „Rocal Fuza” - występowały podczas XXVII festiwalu „Maj z Muzyką Dawną”. Koncerty „Rocal Fuza” odbywały się, w większości, w kościołach na terenie Kotliny Kłodzkiej (11 prezentacji), m.in. w Kłodzku, Łądku-Zdroju, Bielawie, Dusznikach-Zdroju czy w sali barokowej zamku w Międzyzlesiu. Program zespołu „Rocal Fuza” zatytułowany został: „MUZYCZNE SILVARE-RUM” – muzyka polska (XV-XVIII w.) zespół występował w składzie: Sara Kotlarek, Katarzyna Kudyba, Katarzyna Salawa, Julia Piwakowska, Szczepan Dembiński, Radosław Dembiński i Ryszard Dembiński.

Od 28 czerwca do 3 lipca zespół „Tiboryus” reprezentował Polskę i nasze miasto w 41. edycji międzynarodowego konkursu „Bydgoskie Impresje Muzyczne” (w konkursie brały udział zespoły m.in. z Chin, Czech, Słowacji, Brazylii, Rosji, Włoch, Białorusi, Ukrainy, Bułgarii). „Tiboryus” otrzymał „Srebrną Strunę” oraz nagrodę Telewizji Polskiej.

Już wieczorem, trzeciego lipca zespół zagrał pierwszy koncert podczas Ogólnopolskich Warsztatów Muzyki Dawnej Kamień Pomorski 2018. Koncerty odbywały się w miejscowościach nadmorskich: Międzyzdrojach, Świnoujściu, Dziwnowie, Mrzeżynie i finał w katedrze w Kamieniu Pomorskim.

Od 24 do 29 lipca zespół „Ex Tempore” przebywał na warsztatach muzyki dawnej Sierakowie (nieopodal Międzyzdrojów). To pierwsza edycja tego wydarzenia. Warsztaty miały specyficzną formę, ponieważ poza ćwiczeniami na instrumentach mieliśmy także czas na kąpiel w jeziorze (położonym w Puszczy Noteckiej) i w basenie. Sami przygotowaliśmy wszystkie posiłki, łącznie z gotowaniem obiadów. Była to praca, ale także przyjemność i nauka.

Podczas ćwiczeń przygotowaliśmy się do koncertu kończącego nasze warsztaty, który odbył się w sobotę 28 lipca w kościele w Chrzypsku Wielkim. „Ex Tempore” zagrał w skła-



Obok - przed Akademią Muzyczną w Bydgoszczy. Stoją od lewej: Sara Kotlarek, Katarzyna Szpada i Katarzyna Kudyba. Powyżej - „Ex Tempore” w Sierakowie (od lewej): Michelle Dzierżęga, Oliwia Olkowska, Zuzanna Aficka

dzie: Michelle Dzierżęga – flety proste, śpiew, bęben, Zuzanna Aficka – citola i śpiew, Oliwia Olkowska – śpiew i harfa, oraz Ryszard Dembiński – dudy. W kościele pojawiło się wielu słuchaczy, a ksiądz proboszcz, który cały czas nam pomagał i dopingował, wyraził nadzieję, że będziemy spotykać się na koncertach co roku. Takie też są plany. Od przyszłego roku już w kilka zespołów będziemy ćwiczyć odpoczywać i koncerto-

wać w Wielkopolsce.

W przedostatnim tygodniu sierpnia „Tiboryus” zaplanował udział w międzynarodowych warsztatach muzyki dawnej w Opoćnie (Czechy), w programie których przewidziano koncert zespołu w drugim dniu w miejscowym kościele.

Ryszard Dembiński

Tatra dance

Od 15 do 25 lipca szkoła tańca „Ametyst” z Lubania po raz kolejny zorganizowała obóz taneczny w Murzaszichu. Wśród 100 uczestników znalazło się również 11 młodych tancerek ze Świeradowa i Mirska pod opieką pani Grażyny Kasprzak. Mimo padającego przez kilka dni deszczu, dziewczynki nie nudziły się, gdyż zajęcia taneczne z hip-hopu pod opieką Lenki Kliment oraz Adriana Mlecza były bardzo ciekawe i wyczerpujące.



W wolnych chwilach zwiedzałyśmy Murzaszichle - urokliwą miejscowość położoną blisko Tatr i Zakopanego. Ulubioną rozrywką była kąpiel w basenie i skoki do wody. Mieliśmy też bardzo miłą wizytę żabki Kwisi, którą przywozila do nas Dorotka Marek. Świetnie bawiliśmy się w Energylandii i w Zakopanem, podczas zakupów na Krupówkach.

Dziękujemy za możliwość uczestnictwa w tym obozie i wspaniałe wspomnienia naszym rodzicom i organizatorom. GK



Żabie Chóry

25 lipca Zielona Polana zapelnila się kolonistami, którzy zgłosili swój udział w XVI Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Żabie Chóry”, finansowanym ze środków Gminy Świeradów-Zdrój. Dwie grupy kolonijne przedstawiły konkursowy program ogniskowy oceniany przez jury w składzie: Irena Marciniak, Hubert Urbańczyk i niżej podpisana, jednomyślnie przyznając I miejsce ex aequo kolonistom z MDK w Opolu i półkolonistom ze Świątlicy Środowiskowej UL w Świeradowie. A za zaangażowanie w występ wyróżniono dodatkowo Karolinę Sobkowicz, Kacpra Szolca, Marcina Palika, Wojciecha Mendychowskiego, Amelię Komisarz, Gabrielę Mroziak, Amelię Kostek i Patryka Kościuka.



Organizatorzy przygotowali dla kolonistów niespodzianki, którymi były: spotkanie z owieczkami i psem pasterskim oraz ognisko, na którym uczestnicy samodzielnie piekli sobie kiełbaski. Dodatkowo rozegrano mecz piłki nożnej, a zahartowani kapali się w Kwisie.

Serdecznie dziękujemy opiekunom: Nikolecie Dzierżędze, Monice Podolskiej, Józefowi Jatowiczowi, Dianie Markowskiej, Wojciechowi Dziale, Monice Pukajło, Idze Jatowicz i Kindze Wąs - za przygotowanie grup do udziału w XVI Festiwalu Piosenki Kolonijnej „Żabie Chóry”, Rafałowi Mitkiewiczowi, Wojciechowi Markowi i Stanisławowi Fierkiewiczowi - za przygotowanie ogniska, Łukaszowi Paczyńskiemu i Bartoszowi Bieniowi - za spotkanie z owieczkami i uatrakcyjnienie dnia.

Za rok znów zapraszamy do wspólnej zabawy.

Teresa Fierkiewicz

Na bieżąco



KRYNICA - PIERWSZY SKYWALK W POLSCE



Kompleks wprawdzie jeszcze jest nieczynny, ale nam pozwolono wjechać kanapą do ścieżek w koronach drzew.



Kompleks jest jeszcze w budowie, może dlatego w pełni widać wielkość głównej konstrukcji.



Delegacja świeradowska przy uformowanej z kwiatów i krzewów żabie w Krynicy-Zdroju (tej, którą Teresa Fierkowicz trzyma w ręku, nie widać).

DWORZEC CORAZ BLIŻEJ



Zdjęcia Artur Kotlarek



Remont dworca trwa, roboty posuwają się zgodnie z harmonogramem, przybliżając nas do otwarcia placówki. Równolegle powstaje makieta dworca, wykonywana przez Piotra Hedę z Görlitz, który wygrał przetarg (jest też autorem zdjęć makiety). Warto porównać remontowany budynek (z lewej) z wizją makieciara (poniżej).



Wspólnie z radnymi 31 lipca odwiedziliśmy ośrodek narciarski Słotwiny w Krynicy-Zdroju, na którym realizowana jest budowa pierwszej w Polsce ścieżki w koronach drzew. Spotkaliśmy się z prezesem ośrodka, który świetnie zaprezentował potencjał tej niewielkiej stacji narciarskiej z nową superinwestycją. Do ścieżek w koronach drzew będzie się dojeżdżać kanapą sześcioposobową o długości nieco ponad 600 m. Prawdopodobnie kompleks będzie gotowy wiosną 2019 r.

Krynicky projekt jest o tyle nietypowy, że całość zbudowana jest z nieregularnych pni akacyjnych. Łączna długość ścieżek, to nieco ponad 600 m. Oczywiście, jak to bywa przy inwestycjach, tu również są problemy. W pierwszym etapie będzie brakować parkingów, ale inwestor jest tego świadomy i w najbliższych latach po uruchomieniu wieży zamierza zbudować nowe od podstaw. Niestety, ze względu na ograniczone możliwości finansowe nie jest w stanie jednocześnie budować wieży za kilkanaście milionów złotych i parkingów, które będą kosztować kilka kolejnych milionów złotych.

Projekt już na etapie budowy robi wrażenie. Odwiedzając Słotwinę zobaczyliśmy, jak bardzo ośrodek jest podobny do naszej koncepcji zagospodarowania Świeradowca. Krótkie wyciągi narciarskie zimą będą przewozić narciarzy, a latem - odwiedzających kompleks ścieżek w koronach drzew. Na przykładzie krynicky ośrodka narciarskiego możemy sobie wyobrazić potencjał naszych inwestycji narciarskich. A przede wszystkim bardzo istotne jest to, że takie koncepcje świetnie funkcjonują i przynoszą spore zyski, nie tylko właścicielowi, ale również szeroko pojętej gminie (podatki, miejsca pracy).

Odwiedziliśmy również uzdrowską część Krynicy-Zdroju. Przepięknie odnowione centrum uzdrowska z fontannami robi duże wrażenie. Gmina zainwestowała dziesiątki milionów złotych w strefy uzdrowskie. Dla nas płynie z tego jedna nauka, że małopolski kurort mocno inwestuje, zyskując nowe atrakcyjne atuty w konkurencji o polskiego kuracjusza i turystę. Po Krynicy widać, że każde uzdrowsko musi wszechstronnie inwestować w nowe atrakcje sportowe i rekreacyjne. Jeśli nie będzie tego robić, po kilku latach zostanie mocno w tyle.

Równie dużo inwestycji turystycznych jest realizowanych w Czechach i na Słowacji. W tych krajach ośrodki turystyczne mocno zabiegają o polskiego gościa i trzeba przyznać, że poprzez nowe inwestycje robią to skutecznie.

Roland Marciniak



WYBORCO!

W celu wzięcia udziału w głosowaniu zadбай o to, żeby być ujętym w stałym rejestrze wyborców!

Po wpisaniu do stałego rejestru wyborców będziesz ujęty w spisach sporządzanych w związku z kolejnymi wyborami i referendum na obszarze gminy, w której mieszkasz.

Zameldowanie na pobyt stały powoduje ujęcie w rejestrze wyborców.

Pamiętaj! Zameldowanie na pobyt czasowy nie powoduje ujęcia w rejestrze.

Wyborcy:

- stale zamieszkali na obszarze gminy bez zameldowania na pobyt stały w tej gminie

- nigdzie niezamieszkali przebywający stale na obszarze gminy

- wpisani zostaną do rejestru wyborców tylko wtedy, gdy złożą pisemny wniosek w tej sprawie w urzędzie gminy, w której stale zamieszkują.

Obywatele Unii Europejskiej niebędący obywatelami polskimi w celu wpisania do rejestru wyborców muszą złożyć wniosek w tej sprawie, nawet jeżeli są zameldowani na pobyt stały na obszarze Polski.

Jeżeli:

- wymeldowałeś się z miejsca pobytu stałego

- zgłosiłeś, że na stałe wyjeżdżasz poza granice Polski

- zostaniesz skreślony z rejestru wyborców i nie będziesz z urzędu ujęty w spisach w wyborach i referendach, nawet jeżeli będziesz zameldowany na pobyt czasowy.

WYBORCO!

Zapytaj pracownika Urzędu Miasta o szczegóły dotyczące złożenia wniosku o wpisanie do rejestru wyborców lub wejdź na stronę Państwowej Komisji Wyborczej - pkw.gov.pl

Pamiętaj, że w każdej chwili możesz sprawdzić, czy jesteś ujęty w stałym rejestrze wyborców! Rejestr ten jest udostępniany na pisemny wniosek, do wglądu w Urzędzie Miasta.

WYBORCO!

Jeżeli nie jesteś wpisany do rejestru wyborców, nie zostaniesz ujęty w spisie oraz nie będziesz mógł się do niego dopisać w związku z wyborami samorządowymi, a także referendum lokalnymi i nie będziesz mógł wziąć udziału w głosowaniu.

50 lat temu, w sierpniu

4 sierpnia br. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Świeradowie-Zdroju odbył się jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego państwa Krystyny i Andrzeja Kapuścińskich, którzy zawarli związek małżeński 3 sierpnia 1968 r. w Świeradowie.

Dekoracji przyznanymi przez Prezydenta RP medalami dokonał Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój - Roland Marciniak. Uroczystość prowadzona była przez zastępcę kierownika USC - Joannę Szczekulską.

Fot. Artur Kotlarek



Pozbywamy się azbestu



W 2018 r. Gmina Miejska Świeradów-Zdrój dokonała odbioru azbestu zdemontowanego z pokryć dachowych nieruchomości zlokalizowanych w Świeradowie. Łącznie odebrano 28,6 tony płyt azbestowych, które zostały wywiezione na składowiska do Wałbrzycha i Rawy Mazowieckiej.

Mieszkańcy posiadający zdemontowane pokrycia dachowe zawierające azbest mogą składać do Urzędu Miasta o ich wywóz i utylizację. Więcej informacji można uzyskać w Referacie Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska UM, pok. nr 21a, tel. 75 78 16 343.

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta.

Na zdjęciu wymieniony dach (pod surowym okiem konserwatora zabytków) na jednym z najstarszych domów w mieście (z 1811 r.) przy ul. Długiej 51

Badanie mammografem cyfrowym

28 sierpnia (wtorek) przy Miejskim Zespole Szkół, ul. Skłodowskiej-Curie 2) podstawiony zostanie mammoBUS, w którym kobiety w wieku 50-69 lat (badanie przysługuje raz na 24 miesiące) będą się mogły poddać bezpłatnemu badaniu mammograficznemu w technologii cyfrowej, która zapewnia m.in. bardzo wysoką jakość wykonywanych zdjęć, pozwala na archiwizację elektroniczną i możliwość analizy porównawczej zdjęć przy następnym badaniu, emituje minimalną dawkę promieniowania zbliżoną do dawki otrzymanej podczas prześwietlenia zęba, umożliwia nagranie badania na płytę CD, co skraca czas oczekiwania na wynik (w porównaniu do wywołania zdjęcia na kliszy).

Na badanie zapisać się można telefonicznie pod numerami 42 254 64 10 lub 517 544 004 (do rejestracji proszę przygotować nr tel. i PESEL), jak również przez internet na stronie www.medica.org.pl

PODZIĘKOWANIE



Serdecznie dziękuję mieszkańcom Czerniawy - pani Leokadii Praczyk oraz panom Wacławowi i Czesławowi Dziemtkom - za odświeżenie ławek przy ul. Długiej (farby na pomalowanie przekazał Urząd Miasta) - Krystyna Liber.



Wakacje 2018 w Izerce pod hasłem **WAKACYJNA WALIZKA**
Zapraszamy dzieci w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki
w godz. 11⁰⁰-13⁰⁰
Proponujemy:

⇒ wspólne wybieranie książki do wakacyjnej walizki;

⇒ turnieje gier planszowych;

⇒ naukę, jak można utrwać wakacyjne wspomnienia różnymi technikami;

⇒ wykonywanie portretu Koziołka Matołka w rocznicę jego urodzin na konkurs z nagrodami

⇒ poznanie kart historii Niepodległej Polski opisane przez pisarzy polskich dla dzieci

Uwaga! Na każde dziecko w Izerce czekają specjalne zestawy „Stop nudzie... na wakacjach” oraz vouchery.

Masz pomysł? Złóż wniosek

Od 3 do 30 września można składać w sekretariacie Urzędu Miasta wnioski o wpisanie imprezy/ przedsięwzięcia do budżetu Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój na 2019 rok. Można je składać osobiście w sekretariacie UM, przesyłać je pocztą tradycyjną - UM, ul. 11 Listopada 35, 54-066 Świeradów-Zdrój, elektroniczną - um@swieradowzdroj.pl, lub faksem (75 78 16 585). Proszę jednak upewnić się, że dotarły one do adresata czytelnie.

W razie pytań prosimy kontaktować się z Referatem ds. Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu - tel. 75 71 364 82 lub 483, it@swieradowzdroj.pl

Wniosek jest do pobrania na stronie miasta.



6

Jarmark Ekologiczny

5 sierpnia na obu tarasach zdrojowych ścisk panował ogromny, a to za sprawą Izerskiego Jarmarku Ekologicznego i aż 91 rozłożonych stoisk (rekord wszystkich imprez). Głównym organizatorem imprezy był Urząd Miasta, którą wspomogło też Uzdrawisko, udostępniając górny taras, i Dolnośląska Izba Rolnicza, która dołożyła się do nagród.

Większość rozlokowała się z własnymi kramami, ale odnotować trzeba też obecność 10 domków świeradowskich i dwóch wózków, które zagospodarowali świeradowscy producenci: Welniana Przysłań Łukasza Paczyńskiego i Kozi Zakątek Ewy Hofman.

Wspomnijmy tylko, że wystawcy nie tylko lokalni i regionalni, ale też z odległych zakątków kraju, zaoferowali przebogate wachlarze wyrobów rękodzielniczych i produktów z własnych gospodarstw. Może to zabrzmiało humorystycznie, ale w ankiecie (rozdawano je kupującym i oglądającym) jeden z gości w rubryce WADY napisał „za dużo miodu!”. W istocie, miodnych stoisk było mnóstwo, a jedno z nich nawet wygrało swą kategorię.

A skoro jesteśmy przy ankietach, których wypełniono ponad 50 – wśród zalet wskazywano na wspaniałą atmosferę, organizację, bogactwo ofert, lokalizację i otoczenie, mnogość stoisk i dużą frekwencję, niedzielny termin, brak opłat za uczestnictwo i za toalety dla wystawców, towarzyszącą imprezie muzykę ludową, nagłośnienie.

Ale też to samo nagłośnienie, rzekomo liche, uznano za wadę (słaba słyszalność i sprzężenia). Niektórym ludziom ponadto nie podobał się niedostatek miejsc parkingowych (dla ich zwiększenia szybko otwarto dla aut kawałek deptaka od ul. Parkowej do Goplany), płatne WC, niefortunnie ulokowana scena (ale to już raczej uwaga do budowniczego Domu Zdrojowego), mnogość stoisk i zbyt wysoka frekwencja. Ale nie od dziś wiadomo, że wszystkim nie dogodzisz!

Podczas jarmarku przyznano nagrody w trzech kategoriach:

„Zrobiły to moje ręce”

1. Pracownia Rękodziela Artystycznego i Haftu MAJA Elżbiety Magarewicz z Czernej; 2. J&B Design Janusza Marca; 3. Ceramika Artystyczna Izabeli Puchalskiej.

„Produkt z mojego gospodarstwa”

1. IZERSKI PSZCZELNIK Pawła Polakowicza z Leśnej; 2. Letnia Kuchnia Iwony Lubelskiej; 3. Kozi Zakątek Ewy Hofman (jedyna nagrodzona świeradowianka).

„Najciekawsze stoisko”

1. Stefania Lewicka z Kamieńca Ząbkowickiego – ręcznie robione i malowane bombki choinkowe; 2. Lawenda na Uboczu Renaty Drabowicz; 3. „Z Mysłowa Manufaktura” Małgorzaty Kieras.

Oceny stoisk i podziału nagród dokonała komisja konkursowa, natomiast publiczność wybrała najlepszy – jej zdaniem zespół spośród tych, które przez cały

czas umiły czas kupującym i wystawiającym. Zaprezentowały się Zespoły Ludowe: JARZĘBINA, Ziemi Ścinawskiej, ŁUŻYCZANKI, SOŁTYSOWE GRYFINKI, RZĄSINIANKI, zespół dziecięcy oraz grupa SMOLNICZANIE, która po raz któryś z rzędu wygrała tę rywalizację. Na tarasowej scenie zaprezentowała się też – przy aplauzie publiczności – nasza SYNTONIA, ale był to występ pozakonkursowy.

Spytałem nagrodzonych o wrażenia z imprezy – bez wyjątku mówili, że fantastyczne. Stefania Lewicka z Kamieńca Ząbkowickiego (najciekawsze stoisko) jeździ z bombkami po całym kraju, wystawia się 40 razy w roku, od marca po jarmark bożonarodzeniowy. W Świeradowie debiutowała i zapewnia, że teraz będzie u nas częściej, bo urzeka ją atmosfera imprezy.

Elżbieta Mogarewicz z Czernej pod Nowogrodzkiem też była u nas po raz pierwszy. Jej stoisko z aniołami, które wytwarza techniką decoupage'u od 5 lat (czyli zrobiły to jej ręce), stosując materiały ekologiczne, odwiedził kupiec, który tego dnia nabył anioła w prezencie dla biskupa legnickiego.

Wreszcie zwycięski kram z własnym produktem – miody Pawła Polakowicza z Leśnej, który w ogóle po raz pierwszy wyszedł poza gospodarstwo (i od razu wygrana!). Powiedział, że wywozi ule (ma ich 20) na pożyczki – na rzepak w pobliżu Platerówki, a na wrzos do Ławoszowej; ma też miody gryczane, lipowe i ze spadzi liściastej (plus ziołomiody), a na pytanie, ile ich sprzedał na jarmarku, rzucił niezwykle dynamiczną odpowiedź: a, w cholere! W tym entuzjastycznym podsumowaniu kryje się zapowiedź, że odtąd na stałe zagości w Świeradowie.

Violetta Kowalska spod Bolesławca śmigała palcami i w sposób niemal niezauważalny wyplatała imiona na bransoletkach przyjaźni. Robi ich do 2 tys. rocznie, co tydzień staje z nimi w całej Polsce na jarmarkach, festynach i tzw. dniach.



U góry i u dołu - wielu wystawców prezentowało swe wyroby w palecie oszałamiających barw.



Takiego oto anioła spod ręki Elżbiety Mogarewicz kupiono w prezencie dla biskupa legnickiego. Poniżej - tak prezentował się wózek Welnianej Przysłani.



U góry - przyprawowy ból głowy. Poniżej - Violetta Kowalska śmigała te swoje „bransoletki przyjaźni” w tempie niedostrzegalnym dla oka.



Niezwykle udany na jarmarku był debiut Pawła Polakowicza, którego pasieka Izerski Pszczelnik wygrała w kategorii produktu. Poniżej - bogata oferta bombek na zwycięskim stoisku Stefanii Lewickiej.



Niezwykle skuteczni na jarmarkach „Smolniczanie” ponownie sięgnęli po zwycięski laur publiczności. Poniżej nagrodzeni za produkt (od lewej): Dorta Marek (organizator) Ewa Hofman (III), Paweł Polakowicz (I), Iwona Lubelska (II).



A ponieważ spory areal jarmarczny zagospodarowali „danioroby” (dokarmiający zgłodniałych), nie sposób nie wspomnieć o naszym dyżurnym kucharzu Szymonie Przystupie, który na stoisku Folwarku Wrzosówka z Kłopotna (gm. Mirsk) podpiekął jagnię i oferował je w porcjach z pieczonymi ziemniakami i duszoną kapustą). Kilkadziesiąt porcji poszło mi-giem.

Przez cały czas rozbrzmiewały przyspiewki ludowe w wykonaniu zespołów, które pod koniec motywowały widzów i słuchaczy do tanecznych wywijasów. Pogoda tego dnia była wspaniała, w tym sensie, że upał nieco zelżał, słońce chowało się za chmury, a wiatr schładzał powietrze.

Super impreza, czekamy na kolejną!
Tekst i zdjęcia Adam Karolczuk



XXIX Europejskie Spotkania Młodych Muzyków

Pierwsza moja myśl tuż po finale tegorocznych Europejskich Spotkań Młodych Muzyków (6-11 sierpnia) ruszyła w przyszłość. Za rok mamy XXX spotkania, więc Dębica przywiezie operę komiczną w jednym akcie Stanisława Moniuszki pt. „Verbum Nobile” (słowo szlacheckie). Dyrektor artystyczny Spotkań, Paweł Adamek, zapowiada uroczyste: będą muzycanci, śpiewacy, chórzyski, tancerze. Pamiętajcie sprzed roku „Barona cygańskiego” w hall? To już wiadomo, czego po Dębicy mamy się spodziewać.

Po rozrzuconiu na stole programów wszystkich 8 koncertów wystarczy tylko uruchomić wyobraźnię zawieszoną gdzieś w przestrzeni muzycznej. Bo czy ktoś nie zna arii na strunie G Bacha? Albo „Gdybym był bogaczem” ze „Skrzypka na dachu”? Albo tang Piazzoli? Czy też ragtime'u Scotta Joplina, odkurzonego niegdyś jako motyw filmowy w prześwietnym „Żądle”? Albo „Marzenia” Schumanna? Mazurka F-dur Chopina? Habanery z „Carmen” Bizeta? (jej śpiewne wykonanie w tej samej hali przed laty przez Małgorzatę Walewską to śpiewaczy wzorzec metra z Sevres).

Z tych programów wyłania się też wachlarz możliwości warsztatowych wszystkich wykonawców, którzy grali solo, w duetach, tercetach, kwartetach, kwintetach, a przede wszystkim w orkiestrach – dębickiej i finałowej. Bo jest w orkiestrach jakaś siła, co najlepiej dawało się słyszeć w finale. W tegorocznym zrezygnowano z popisów solistycznych i do minimum ograniczono kameralistykę, przez co orkiestrze dano szansę, by pociągnęła niemal cały finał. Udało się wybornie.

Uważny obserwator, który zaliczył choć jedną z pięciu porannych prób odbywanych w hali spacerowej, na finale mógłby nie dowierzać własnym oczom i uszom. To, co w fazie prób mogło się wydawać chaotycznym nieuporządkowaniem, w finałowej odstonie współbrzmiało w sposób absolutnie przyjemny dla słuchaczy.

W przebiegu Spotkań warto wyróżnić kilka momentów, które na długo zapadną w pamięć widzom. Pierwsze, to wykonanie w drugim dniu przez orkiestrę dębicką instrumentalnej wersji piosenki „Kocham Cię, kochanie moje”, którą młodzi muzycy oddali hołd Korze. Utwór zaaranżowała, pierwszy raz w życiu, i orkiestrę poprowadziła (także debiutancko) Gabriela Sarama. W orkiestrze gra na skrzypcach, ale studiuje informatykę na AGH.

- Początkowo napisałam to na trio smyczkowe, ale potem przerobiłam na cały zespół, który był bardzo chętny. Wyszło chyba niezłe, ale co tu kryć - do pana Adamka jeszcze mi daleko - stwierdziła po koncercie. I wyjechała nazajutrz ze Świeradowa, nie czekając finału.

Drugi moment muzycznych wzruszeń miał miejsce na wieczornym koncercie w czwartek. Na scenie tylko ich dwoje: Agata Angelika Rzoska grająca na harfie i Borys Urbanowicz na altówce.

Dla Agaty, studentki Akademii Muzycznej w Katowicach (a tak na marginesie - półkwi czerniawianki), to już trzecie świeradowskie wejście, jako że raz już wystąpiła na Spotkaniach, ponadto grała z orkiestrą lekarzy poznańskich, którzy koncertowali przy okazji pleneru malujących lekarek. Dla jej partnera to był debiut, a połączenie obu instrumentów (i talentów) dało efekt refleksyjny i relaksacyjny, zarówno w urzekającej Schubertow-

skiej Arpeggione Sonacie, jak i w wielowątkowej sonacie fantastycznej Arnolda Baxa. W finale dostali dodatkowe kameralne wsparcie, co bardzo wzmocniło muzyczny przekaz.

Trzeci moment, dla odmiany wybuchowy, zdarzył się w piątkowe popołudnie, gdy scenę opanowała Orkiestra Dęta Świeradowskich Spotkań Młodych Muzyków. Została zmontowana ad hoc, bo jak stwierdził Paweł Adamek, coś trzeba było zrobić z nadmiarem instrumentów dętych, więc połączono siły zespołów z Dębicy, Katowic i Częstochowy, tworząc 40-osobowy sceniczny dynamit, pod dyktando Andrzeja Korusa przy klawiszach (a na co dzień puzonisty).

Piotr Szczechowiak, który zaliczył dwudziestą konferansjerkę (ukłony) w jednej z zapowiedzi wypowiedział bardzo cenną uwagę: że tych młodych ludzi w szkołach muzycznych uczy się nie tylko opanowania instrumentu, ale także gry zespołowej. I właśnie ci instrumentalisci z różnych szkół po paru zaledwie próbach pokazali, czym jest zespół. Momentami widział wrażenie, że jest na koncercie którejś z orkiestr wojskowych – tak to ładnie dudniło!

Wykonali kilkanaście utworów, począwszy od sygnału „Lata z radiem”, czyli polki „Dziadek”, poprzez rumbę, samby, mamby i inne nieśmiertelne standardy, jak „Hiszpańskie oczy”, „La Cucaracha” czy „Quando, quando”. A zastyszana w trakcie koncertu uwaga, że to przecież muzyka dancingowa, zabrzmiała wręcz pochwalnie. No, bo proszę – dancing w takt 40 instrumentów? Daj Boże! Może z tego koncertu urodzi się pomysł na przyszły rok, by choć raz zabrać ludziom krzesła, żeby sobie mogli potaćzyć. Bo jak siedzieli, jakoś nie rwali się nawet do kiwania czy podrygiwania, choć ze sceny padały słowa zachęty, a tylne rzędy wymachiwały do rytmu blachą na prawo i lewo.

Wreszcie ostatni akcent – finałowy. Zestaw muzyczny był dla ucha przemęty i w dodatku ze śpiewającymi niespodziankami. Znani sprzed roku z „Barona cygańskiego” Leopold Stawarz (zaśpiewał „Gdybym był bogaczem”) i Anita Maszczyk („Oczy czarne” i aria Violetty z „Trawiaty”) pokazali, że głos też jest instrumentem. Oby nam takie finały przydarzały się w każdym kolejnym roku!

Od lat uwagę podczas wszystkich koncertów przykuwał starszy pan, który wciąż robi zdjęcia, filmował i nagrywał. To Krzysztof Soroczyński (fot. poniżej), elektronik z Wrocławia, który w 2013 r. dostał z ZUS skierowanie do świeradowskiego sanatorium i przypadkiem trafił na Eurospotkania, którymi się zachwycił do tego stopnia, że odtąd co rok wykupował pobyt w którymś z hoteli i kilka zabiegów, by nadal nagrywać i fotografować.



Piotr Szczechowiak zapowiadał wykonawców Spotkań po raz 20!



Agata Angelika Rzoska i jej harfa.



Gabriela Sarama jako aranżer i dyrygent piosenki Kory „Kocham Cię, kochanie moje”. U dołu koncertmistrz Wiktoria Cieśla, która przed każdym koncertem tłumaczyła zapowiedzi p. Piotra na język niemiecki.

- Nie jestem akustykiem, ale czuję dźwięk i na koncertach się odprężam. A gdy wracam do domu, puszczam sobie wszystkie nagrania i wracam myślami do



Muzykująca rodzina Korusów z Dębicy (od lewej): Gabriela (flet), Karol (trąbka), Elżbieta (skrzypce), tata Andrzej (puzon). Nie ma Anny, która ukończyła pedagogikę, ale nadal amatorsko gra w orkiestrze dętej w Dębicy na klawecie. Poniżej Anita Maszczyk śpiewająca w finale Spotkań.



Pamiętkowe zdjęcie dyrygentów i solistów (od lewej): Paweł Adamek, Rafał Bryła, Leopold Stawarz, Borys Urbanowicz, Agata Rzoska, Anita Maszczyk (z córką) i Piotr Szczechowiak. Poniżej - w piątek na hali rządziła blacha.



Świeradowa... - opowiada.

Najbardziej zapadły mu w pamięci występy grupy perkusyjnej Gregora Daszko, wszystkie zapowiedzi P. Szczechowiaka (Jak któregoś roku pana Piotra nie było, bardzo mi go brakowało) oraz wszędożyłska skrzypaczka Aleksandra

Pietrucha (Jakiz jestem niepokieszony, że jej nie widzę). Niestety, etatowa koncertmistrzyni tego lata była na stypendium w Italii.

No, to zaczekamy na tego Moniuszkę!

Tekst A. Karolczuk
Zdjęcia autora i T. Chmielowca



Lato remontowe w MZS

W wakacje tradycyjnie już w Miejskim Zespole Szkół trwają prace remontowo-modernizacyjne. Przed rokiem kompletnej przebudowie poddano sanitariaty dla chłopców na II piętrze, więc kolejną rzeczą było przeprowadzenie podobnych zabiegów w toalecie dziewcząt na tym samym piętrze, z małymi różnicami, gdyż przy okazji wykonano remont przylegającego pomieszczenia magazynowego, w którym wykonano przyłącze wody do dystrybutora bezbutlowego na korytarzu (o czym za chwilę).

W WC wymieniono okna od strony korytarza, zainstalowano baterie elektroniczne z mieszaczem antyoparzeniowym i suszarkę kieszeniową, szerokość drzwi dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych, wreszcie zawieszono duże pionowe lustro (wiadomo, panie lubią się przeglądać przed wyjściem).



Tak gruntownej i kompleksowej modernizacji toalet nie było w świeradowskiej szkole od 1981 roku, gdy placówkę oddano do użytku.

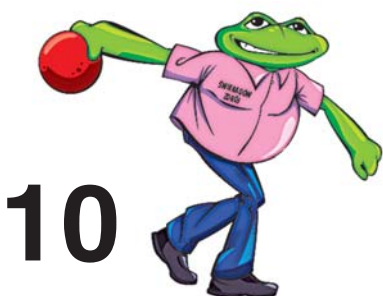


Dystrybutor wody z sieci pozwolił rocznie zaoszczędzić szkole mnóstwo pieniędzy

Nowe gabinety zyskuje znaczna część klas, niektóre czekają na przeniesienie do rozbudowywanej części szkoły. Przy tej okazji nauczyciele zyskali nowy pokój, o 15 m² większy od poprzedniego, z bardzo dobrze wyposażonym zapleczem socjalno-kuchennym. Zmienia swoje miejsca urzędowania dyrektorzy i psycholog szkolny. Tym samym wygospodarowano pokój, w zależności od potrzeb, do indywidualnej pracy z uczniem lub spotkań rodziców z nauczycielem w warunkach zapewniających poufność.

Absolutną nowością w szkole jest pierwszy zainstalowany dystrybutor wody (gorącej i zimnej), która z sieci trafia do niego przez zestaw filtrów i lampę UV. Woda bakteriologicznie czysta, nadal jednak jest w pełni zmineralizowana.

Dystrybutor jest dzierżawiony,



Oto nowy pokój nauczycielski, jeszcze przed wyposażeniem, ale już po polimeryzacji podłóg (co uwidacznia się po świecącej nawierzchni).

za co szkoła płaci 100 zł miesięcznie, a oszczędności idą w tysiące, jako że dotychczas ustawiane butle kosztowały 1000 zł miesięcznie, a drugie tyle trzeba było wydać na ok. 7.000 kubeczków jednorazowych. Docelowo planuje się ustawić po dwa takie dystrybutory na każdej kondygnacji plus dwa w nowo budowanej części szkoły, a i tak placówka zapłaci za wodę do picia mniej niż dotychczas.

Przy okazji kształtowane będą nawyki proekologiczne – od nowego roku prowadzona będzie akcja, w ramach której będzie się zachęcać uczniów, by nalewali wodę do własnych małych butelek lub bidonów.

Tradycyjnym elementem waka-

cyjnych odnowień jest polimeryzacja podłóg, które po tym zabiegu powinny dotrwać aż do wakacji (niektóre z nich są z lekka tylko poprawiane podczas ferii zimowych).

Zmiany zaszyły też w serwerowni szkolnej; zainstalowano w niej nowy serwer który co najmniej dziesięciokrotnie zwiększa moc zainstalowanych dysków (poprzedni miał 9 lat). Dzięki temu rośnie wydajność i szybkość sieci, przygotowanej pod nowo budowane pomieszczenia, które z serwerem zostaną połączone światłowodem.

Całość wakacyjnych nakładów inwestycyjnych zamyka się kwotą 62 tys. zł.

Adam Karolczuk

Galeria stała się faktem

Bez ogłoszenia dokonano otwarcia galerii prac powstałych w Parku Hotelu w ciągu siedemnastu plenerów (głównie letnich, ale też kilku zimowych), stworzonych przez artystów, których zapraszała Barbara Buczyńska. Pani Barbara wielokrotnie zapowiadała udostępnienie zbiorów, gdy tylko znajdzie na to odpowiednie pomieszczenie.

I znalazła – w sali konferencyjnej hotelu Buczyński Medical & Spa. Zawisło tam 51 prac (a na zapleczu

dotąd dodatkowo plakaty zapowiadające mistrzostwa dziennikarzy w narciarstwie, których uczestnicy nieodmiennie na swą bazę wybierali Park Hotel).

W recepcji, holu i restauracji zawisło jeszcze 31 prac, przy czym wszystkie obrazy w restauracji są autorstwa Haliny Pokorskiej z Nowogardu, która była komisarzem wszystkich plenerów.

Ekspozowane są głównie obrazy artystów najczęściej bywających

Sybiracy po latach

I choć dziś żyjemy w wolnej Polsce,
Choć weselszy stał się dla nas świat,
Nie zapomnimy nigdy,
Tamtych trudnych syberyjskich lat.

Zofia Leks - Sybiraczka



Rewers i awers medalu wybitego w tym roku, a upamiętniającego 90. rocznicę założenia Związku Sybiraków.

W roku 2018 obchodzimy 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Po zakończeniu I wojny światowej w 1918 roku, po 123 latach niewoli pod trzema zaborami odzyskujemy wolność. Bieżący rok ma również dla nas, Sybiraków, szczególną wymowę, obchodzimy bowiem 90. rocznicę powstania Związku Sybiraków w 1928 r.

Pierwszymi członkami byli żołnierze V Dywizji Syberyjskiej Wojska Polskiego z lata 1918-1920, zesłańcy, więźniowie i nieliczni weterani Powstania Styczniowego w 1863 roku. Pierwszy zjazd odbył się 29 i 30 czerwca 1928 r. w gmachu Politechniki Warszawskiej. W zjeździe tym uczestniczył prezydent RP prof. Ignacy Mościcki. Legitymację z numerem jeden otrzymał marszałek Józef Piłsudski. Początkowo związek liczył około tysiąca osób, by w 1939 r. osiągnąć liczbę 2,5 tys.

Historia Związku urywa się 1 września 1939 r., a 17 dni później następuje agresja sowiecka. Z roz-

kazu Stalina od 1940 r. mają miejsce 4 deportacje Polaków. Pomimo zakończenia II wojny światowej deportacje i zsyłki trwały do 1956 r. Dopiero w wolnej Polsce po roku 1988 powstały warunki do reaktywowania związku.

Z okazji 90. rocznicy powstania w auli Politechniki Warszawskiej podczas 8. Krajowego Zjazdu (26-29 czerwca br.) odsłonięto pamiątkową tablicę. Jednocześnie wydano medal symbolizujący to wydarzenie.

Świeradowskie koło Związku Sybiraków z okazji rocznicy organizuje uroczystą mszę 16 września o godz. 12⁰⁰, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową oraz spotkanie w kawiarni „Bohema”.

Wdzięczni jesteśmy sympatykom Związku, duchownym, nauczycielom, dzieciom i młodzieży, władzom samorządowym za okazaną pomoc i troskę. Wszystkim z serca dziękujemy!

Eugenia Kudera

Prezes ZS w Świeradowie-Zdroju



w Świeradowie, m.in. Edwarda Dwurnika, Franciszka Maśluszczaka, Czesława Tumielewicza, Włodzimierza Mazanki, Edwarda Habdasa, Zdzisława Pietrzaka czy Joanny Mieszko-Nity.

- Bardzo dużo z tych prac związanych jest z miastem i okolicami – mówi pani Barbara.

Chęć wejścia do galerii należy zgłosić na recepcji i jeśli tylko sala konferencyjna nie jest akurat zajęta, można obrazy oglądać między godziną 11⁰⁰ i 17⁰⁰.

Adam Karolczuk

Obok - jeden z sześciu rysunków Henryka Sawki wiszących w holu.



Elektrycznym po górach

Od przeszło roku świeradowianie mają możliwość bezpłatnego wypożyczenia rowerów elektrycznych w Urzędzie Miasta, o czym zresztą systematycznie informujemy. Niestety, przyjemności tej pozbawieni byli turyści i kuracjusze, ale że natura nie znosi próżni, pierwszą komercyjną wypożyczalnię uruchomiła na majówkę firma Tom-Sport, a od 1 sierpnia powstała kolejna – BMS Trek. Obie w bliskim sąsiedztwie gondoli – Tom-Sport na rogu ulic Strażackiej i Źródlanej, BMS – trochę powyżej, w nowej przeszklonej wypożyczalni nart.

Tom-Sport dysponuje sześcioma niemieckimi elektrykami (w tym jednym trekkingowym, tak bardziej podchodzącym pod model miejski) Cube Stereo Hybrid z silnikiem Bosch o mocy 250 wat i pojemności 500 watogodzin, z kołami o średnicy 29 cali. Przekładając te parametry na bardziej zrozumiały język, oznaczają one, że rower z naładowanym silnikiem przejdzie od 50 do 100 km,



w zależności od konfiguracji terenu (ale z samym wspomaganie nie szybciej niż do 25 km/godz. - po równej drodze w najwyższym z czterech trybów).

Dzienne wypożyczenie roweru waha się od 160 do 200 zł, w zależności od osprzętu. Na pierwszy rzut oka cena wydaje się porażająca, niemniej należy pamiętać, że koszt ta-

kiego roweru dochodzi do 20 tys. zł. W każdym razie chętnych nie brakuje, bo Góry Izerskie mają tę magiczną moc przyciągania rowerzystów, także zelektryfikowanych.

Tomasz Mitkiewicz zapowiada, że przygotowuje ofertę wypożyczeń na godziny, wtedy cena wyniesie od 30 do 50 zł.



Z lewej Tomasz Mitkiewicz prezentuje rower Cube, powyżej - Kamil Marchański (przy rowerze) i Trek do wypożyczenia w BMS.

BMS dysponuje dziesięcioma rowerami amerykańskiej firmy TREK, model Powerfly 5 o wadze 23 kg, z kołami 27,5-calowymi, z silnikami o podobnych parametrach, jak rowery Cube i tą samą szybkością maksymalną.

Jak mówi Kamil Marchański – po przejechaniu w górach 40 km w cią-

gu trzech godzin w baterii wciąż będzie zapas.

W zależności od osprzętu całodzienne wypożyczenie Treka waha się do 179 do 199 zł. Istnieje też możliwość wypożyczenia roweru na 3 godziny, wtedy cena maleje odpowiednio do 139 i 159 zł.

Adam Karolczuk

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



DOLNY ŚLĄSK



Zadanie współfinansowane z Budżetu Województwa Dolnośląskiego w ramach DOLNOŚLĄSKIEGO FUNDUSZU POMOCY ROZWOJOWEJ 2018



Rowerzyści z singlami są od dawna oswojeni, ale każda nowa trasa raduje ich serca (także tych „elektrycznych”). Poniżej widać, jak ścieżka rowerowa przecina nartostradę, ale nie ma obaw - kolizje rowerów z nartami raczej (a wręcz na pewno) nam nie grożą.



W ramach projektu „Kształtowanie i promocja prozdrowotnych postaw kultury fizycznej poprzez budowę sportowo rekreacyjnej ścieżki rowerowej w Świeradowie-Zdroju – etap I” ruszyła budowa kolejnego etapu ścieżek rowerowych single track; powstanie 4-kilometrowa pętla, składająca się z kilku odcinków.

Nowy trasa rozpoczyna się na tzw. Twie i jest kontynuacją odcinka >11. Opaleniec< w ramach trasy >Czerniawska Kopa<. Ścieżka biegnie lasem, przecinając kolej gondolową, i dalej do góry nad „Asem” (ul. Bronka Czecha), wychodzi poniżej GKT Czeszka i Słowaczka przy ul. Granicznej. W tym miejscu trasę przecina droga główna, a ścieżka biegnie dalej obok dawnej skoczni narciarskiej, drogą Staroizerską do góry. Stamtąd wracamy do Czeszki i Słowaczki, od której „tymczasowo” powrót do Tewy wyznaczony będzie istniejącą drogą szutrową.

Projekt współfinansowany jest z Budżetu Województwa Dolnośląskiego w ramach Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej 2018. Wartość projektu wynosi 303.350 zł, dofinansowanie zaś - 130.000 zł.

Planowany termin zakończenia prac to 25 września br. (MHD)

10. sierpnia to tradycyjne już święto przewodników, ratowników GOPR, pracowników KPN i wszystkich, których mottem jest hasło **W GÓRACH JEST WSZYSTKO, CO KOCHAM**. wśród obecnych nie mogło zabraknąć reprezentacji „Świeradowskich Orłów”.

Szesnastoosobowa grupa, w tym trzy nowicjuski i siedmioro dzieci, pomimo deszczowej pogody zawędrowała na najwyższy szczyt Sudetów, gdzie uczestniczyła w Mszy świętej odpustowej ku czci św. Wawrzyńca, w intencji ludzi gór. Przewodniczył jej legnicki biskup senior Stefan Cichy, zaś homilię w języku polskim i czeskim wygłosił biskup Jan Vokál, biskup diecezjalny Hradec Králové.

W drodze powrotnej złożyliśmy na cmentarzyku w Kotle Łomniczki hołd Ludziom Gór i ofiarom lawiny w Białym Ja-

Ludziom Gór



rze, gdzie dokonano - w pięćdziesiątą rocznicę - odsłonięcia pomnika największej tragedii polskich gór, która pochłonęła dziewiętnaście ofiar (fot. u góry).

Uczestnicy jedenastej świeradowskiej wyprawy na Śnieżkę serdecznie dziękują Urzędowi Miasta Świeradowo-Zdrój - za sfinansowanie wyjazdu, w którym mieliśmy żabkę o imieniu **Rododendronek** i flagę z napisem ŚWIERADÓW-ZDRÓJ GÓRSKIE UZDROWISKO. **T. Fierkowicz**

EROTYK DLA R.

*Wchodzę do Twoich miejsc.
Ciemno jest,
czy jesteś tu,
czy tylko cień - nieważne,
oddech znam,
wszędzie
Poznam Cię;
Wchodzę -
Niektórzy myśleli,
że to seks,
a to pudełka pełne lalek,
wstążek,
bibelotów z tamtych lat,
wciąż dzieckiem jesteś
i to w Tobie oprócz siwych włosów kocham najbardziej.
Nie zmieniaj się* ***

BYŁ PLAN

K. Kulikowi
L. S;omianemu
Obserwujemy ten świat,

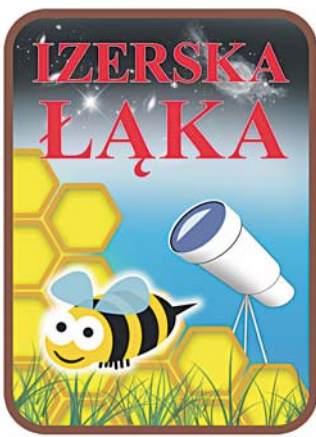
*uśmiech czasami,
część ię iza i żal,*

*nie przeskoczysz tego,
to nie jest mecz,
bo gra do jednej bramki,
a napastników wielu,*

*plan dobry był,
a Ty mi wszystkich kolejno zabierasz*

*wiem,
życie to tylko gra,
a ja w niej
i wiem -
przegrana za progiem
jest - jednak
nie poddaję się,
mimo że ostatni gwizdek do Ciebie należy - BĘDĘ GRAŁ - -*





Centrum Edukacji Ekologicznej
NATURA 2000 „Izerska Łąka”,
ul. Rolnicza 7
(nad Czarcim Młynem)

izerskalaka@swieradowzdroj.pl
www.swieradowzdroj.pl

Gospodarz obiektu
Monika Chwaszcz



KINO NA LATO

23 sierpnia (czwartek), godz. 10³⁰ - Życie Gru owładniętego żądzą kradzieży Księżycy zmienia uroczę sierotki. (1 godz. 35 min. 2010. Animacja).

23 sierpnia (czwartek), godz. 19⁰⁰ - Dwie młode Amerykanki, Vicky i Cristina, przyjeżdżają na wakacje do Barcelony. Obie dają się wciągnąć w romantyczną i seksualną przygodę z poznanym tam Juanem Antonio (1 godz. 36 min. 2008. Komedia obyczajowa).

24 sierpnia (piątek), godz. 10³⁰ - Łagodny, młody byk przez pomyłkę zostaje zwerbowany do walk na arenie (1 godz. 46 min. 2017. Animacja).

29 sierpnia (środa), godz. 10³⁰ - Hrabia Drakula i jego 118-letnia córka prowadzą hotel w Transylwanii. Przyjaźń dziewczynki z ludzkim chłopcem wpędza rodzinę w kłopoty (1 godz. 30 min. 2012. Animacja).

29 sierpnia (środa), godz. 19⁰⁰ - Słynna para badaczy zjawisk paranormalnych zostaje poproszona o pomoc rodzinie, którą terroryzuje potężny demon (1 godz. 50 min. 2013. Horror - dla osób powyżej 15. roku).

31 sierpnia (piątek), godz. 10³⁰ - Dracula łączy siły z Frankiem, Murrayem i Griffinem, by obudzić w swoim wnuku wampirzą naturę (1 godz. 30 min. 2015. Animacja).

8 września (sobota), godz. 10³⁰ - Tajemniczy złoczyńca zamienia słodkie stworki w paskudne potwory, które pożerają wszystko, co stanie im na drodze. Gru musi je uratować (1 godz. 35 min. 2013. Animacja).

13 września (czwartek), godz. 19⁰⁰ - Lorraine i Ed udają się do północnej części Londynu, aby pomóc samotnej matce wychowującej czwórkę dzieci, której dom jest nawiedzany przez złośliwe duchy (2 godz. 14 min. 2016. Horror).

22 września (sobota), godz. 10³⁰ - Baranek wyrusza w pełną niebezpieczeństw i przygód wyprawę do miasta, aby ratować z tarapatów gospodarza swojej farmy (1 godz. 25 min. 2015. Animacja).

27 września (czwartek), godz. 19⁰⁰ - Studentka literatury poznaje przystojnego miliardera, z którym zaczyna ją łączyć nietypowa więź (2 godz. 2015. Melodramat).

(źródło - filmweb.pl)

Chcesz być na bieżąco? Przyjdź, wypełnij formularz i zapisz się do Newslettera „Izerskiej Łąki”!

Czy wiesz, że...

⇒ w Wielkiej Brytanii wytresowano psa do szukania trzmielich gniazd?

⇒ odwłok trzmiela ma niższą temperaturę niż tułów, a wąska talia pełni funkcję zapory pomiędzy nimi?

⇒ trzmiel macha skrzydełkami około 200 razy na sekundę?

Do 31 sierpnia Izerska Łąka pracuje w trybie letnim.

Zwiedzanie możliwe jest we wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godzinach 11⁰⁰-17⁰⁰.

W środy i piątki w godzinach 13⁰⁰-17⁰⁰.

W środy i piątki o godz. 10³⁰ sala kinowa zajęta jest przez seanse bajkowe, na które zapraszamy całe rodziny. Repertuar dostępny w obiekcie.



Zdjęcia i informacje z „Izerskiej Łąki” przygotowała **Monika Chwaszcz**, zaś autorem zdjęcia do winiety jest **Tomasz Chmielowiec**.

KOZUCHA KŁAMCZUCHA

Przedstawienie dla rodzin z dziećmi pt. „Kozucha Kłamczucha”, odbędzie się 30 sierpnia (czwartek) o godzinie 18⁰⁰. Ze spektaklu wypływa cenny morał uczący prawdomówności, umiejętności wybaczenia i prawdziwej przyjaźni. Podczas przedstawienia, dzieci mają możliwość wystąpienia w tańcu góralskim i przez cały spektakl biorą czynny udział rozmawiając z aktorami. Wstęp wolny.

W przypadku ładnej pogody przedstawienie zostanie odegrane w ogrodzie (zachęcam do przyniesienia ze sobą kocyka, na którym będą mogli Państwo usiąść), przy złych warunkach atmosferycznych zostanie przeniesione do sali kinowej, a wtedy pierwszeństwo mają osoby, które dokonały rezerwacji pod numerem telefonu 75 617 14 42.

TRZMIEL LEŚNY

Mały gatunek trzmiela z krótkim języczkiem i dwoma żółtymi przepaskami. U samców przepaski znacznie szersze, występują również żółte włoski na głowie. Długość ciała wynosi od 9 do 177 mm. Gatunek pospolity na terenach całego kraju, szczególnie na terenach leśnych oraz w górach.

W Tatrach sięga do wysokości 2.300 m n.p.m. Gniazda zakłada pod, jak również i nad ziemią. Rodziny liczą od 50 do 120 osobników.



WARSZTATY „DOMKOWE”

Już we wrześniu rozpoczynamy kolejną akcję „Zbuduj dom dla sąsiada – owada”. Od 11 do 15 września zapraszamy na warsztaty z budowy domków dla owadów. Zajęcia będą organizowane dla osób indywidualnych, jak i grup zorganizowanych, więc serdecznie zapraszam do rezerwacji terminów (tel. 75 617 14 42).

W tym roku wykonamy domek, który trafi na stycziową licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do warsztatów jeszcze trochę czasu, ale jeżeli ktoś z Państwa ma niepotrzebne deski i deseczki, które mógłby oddać do Centrum i tym samym wspomóc nasze materiałowe zasoby, będę wdzięczna za ich przekazanie.

Najważniejsze we wrześniowej akcji to domki, które Państwo przygotowują we własnym zakresie. Rodzinnie, wspólnie, realizując swój autorski projekt. Udział w konkursie jest bezpłatny, a nagrody czekają na zwycięzców!

Poniżej migawka z poprzedniej edycji.



Domki przyjmujemy od 11 do 19 września. Wręczenie nagród odbędzie się przed seansem filmowym w czwartek 27 września.

CO Z NASZYMI ŁĄKAMI?

W ostatni weekend lipca gościliśmy grupę entomologów ze Stowarzyszenia Natura i Człowiek, która kolejny raz w tym roku wyruszyła w teren, aby badać nasze trzmielie. Niestety, okazuje się, że na niektórych stanowiskach na obszarach Natura 2000 łąki zostały całkowicie skoszone. Przypominamy o dobrych praktykach i działaniach ochronnych, które dotyczą tych terenów:

1. Zakaz stosowania pestycydów, walowania i podsiewania.
2. Zachowanie stref buforowych – pozostawiamy pasy nieskoszonej roślinności od cieków wodnych.
3. Koszenie przeprowadzamy na wysokości minimum 15 cm, najbardziej polecane są kosiarki listwowe.
4. Należy usunąć lub złożyć w stogi skoszoną biomasę.
5. Trzeba zachować istniejące skupiska drzew i krzewów, jako że zadrzewienia śródpolne ograniczają siłę wiatru i poprawiają wilgotność Łąk. Poza tym są miejscem życia m.in. pszczoł i ptaków.



1.

Nasze łąki chronione są ze względu na motyle; niektóre propozycje działań ochronnych są trudne do zrealizowania - jedne zakładają koszenie raz w roku, w drugiej połowie września (dla modraszek), a inne pokos co trzy lata - po 30 września (w przypadku siedliska przeplatki aurinii). Jednak proszę pamiętać, że niezależnie od wyboru terminu koszenia ważne jest pozostawienie 20 proc. powierzchni nieskoszonej. W przypadku większych terenów, wskazane jest koszenie rotacyjne około 30 proc. co trzy lata.

Kombinacja sąsiadujących ze sobą pól, łąk, pastwisk, obec-



2.

Dokończenie na sąsiedniej stronie ⇒



Dowiedz się więcej
i polub nas
na Facebooku
IzerskaŁąka
ZAPRASZAMY!



Czarcie Młyn, ul. Lwówecka 5

Tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@swieradowzdroj.pl

Gospodarz obiektu
Kinga Miakienko



W ZAMKOWYM MŁYNI

Czarcie Młyn jest jednym z niewielu zachowanych w Polsce. Są jednak jeszcze miejsca, w których można zobaczyć pionierskie maszyny, dzięki którym branża młynarska rozwijała się pod względem technologicznym.

Zdecydowanie należą do tych osób, które odpoczywają aktywnie. Kiedy mam chwilę wolnego, pakuję walizkę i podróżuję w różne miejsca, aby poznawać inne kultury, zwyczaje, a także zwiedzać ciekawe zabytki. Nie od dziś wiadomo, że podróże kształcą. Nie tylko te po „wielkim świecie”. Warto znać miejsce, w którym się żyje - miejscowość, region, kraj. Wyjątkowe miejsce w moim podróżniczym sercu zawsze będzie miała Polska, bo jest piękna, zadziwiająca i różnorodna. Dlatego wybrałam się ostatnio w stronę, gdzie jeszcze nie byłam – na Mierzeję Wiślaną. Nie byłabym sobą, gdybym przy tej okazji nie odwiedziła pięknych okolicznych miejscowości. I tak wybrałam się do Malborka.



dowskich: wialnia, młewnik, odsiewacze – to standardowe wyposażenie, które można obejrzeć również w Malborku.

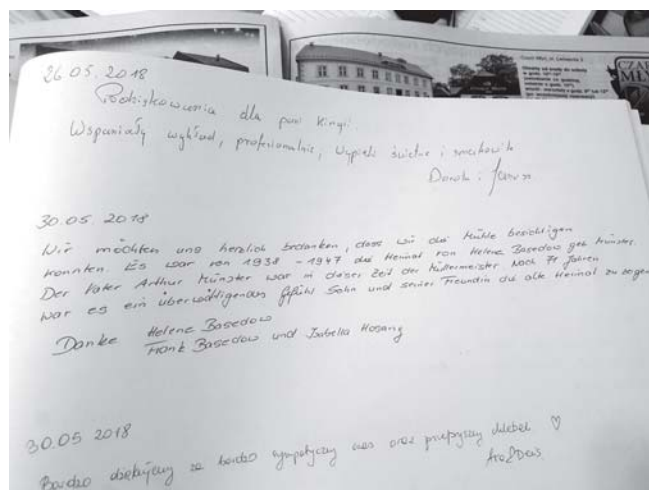
Bardzo polecam spędzanie urlopu nie tylko na odpoczynku nad wodą i relaksie. Czasem warto zanurzyć się w historię danego miejsca, poznać mieszkańców, otworzyć się na to, co daje nam region.

Udanej końcówki wakacji życzę wszystkim i do zobaczenia w młynie!

GOŚCIE CZARCIEGO

Wakacje w pełni! Lipiec okazał się nieco burzliwy i upalny, jednak nie zniechęciło to turystów, którzy licznie odwiedzili nasz obiekt, uczestnicząc w zwiedzaniu młyna oraz biesiadzie na zakończenie. Łącznie było to 2.541 osób, z czego aż blisko 2.000 to turyści indywidualni! Bardzo cieszymy się z tak wysokiej frekwencji i zapraszamy wszystkich na zwiedzanie, póki lato w pełni.

Oprócz turystów i grup zorganizowanych w tym miesiącu gościliśmy również prawniczkę Helenę Basedow, o której pisaliśmy w czerwcowym „Notatniku Świeradowskim”. Prawnuczka ma już swoje dzieci i to właśnie z całą rodziną zwiedzali nasz młyn. Wzruszeniem nie było końca, a to na pewno nie ostatnia wizyta kolejnego pokolenia ostatniej rodziny, która mieszkała w przedwojennym Czarcim Młynie.



Wpis z podziękowaniem od pani Heleny i jej syna

ZMIANA GODZIN ZWIEDZANIA CZARCIEGO MŁYNA NA LETNIE.
Do końca sierpnia zapraszamy na zwiedzanie OD WTORKU DO NIEDZIELI w godzinach 11⁰⁰- 17⁰⁰.
Wejścia o pełnych godzinach, ostatnie o 16⁰⁰.

CO Z TYMI ZBOŻAMI?

Jak to jest, że niektóre maki są zdrowe, inne mniej? Która to ta żytnia razowa i dlaczego chleb na niej wychodzi gliniasty? Wiele takich pytań pada podczas zwiedzania młyna, niemal codziennie. Chcąc móc na nie odpowiedzieć, zaczęłam zgłębiać ten temat i dzielić się zdobytą wiedzą z turystami, odwiedzającymi młyn.

Zacznę od tego, że razowa mąka może być każda. Jak? Bardzo prosto – słowo „razowa” oznacza tyle, że ziarno mielone jest... raz. I takim sposobem powstaje mąka pszenna RAZOWA, mąka żytnia RAZOWA i tak dalej, i tak dalej. Skoro mielona jest raz, to dlaczego jest droższa od tej, której mielenie wymaga przecież więcej czasu i zachodu? Przyczyn na pewno jest wiele, jednak od razu nasuwa się jedna – okazało się po prostu, że najzdrowsza część ziarna jest właśnie w jego łusce, a więc to, co zostaje w mące razowej. Tam najwięcej błonnika, białka i cennych minerałów, w zależności od rodzaju zbóż: cynk, magnez, fosfor, żelazo czy wapń. Co za tym idzie – taka mąka jest nieco kapryśna, jeśli chodzi o wypiek – ma więcej białka i otrębów, które powodują, że chleb jest „cięższy”, ale też zdrowszy. Wystarczy mieć dobry przepis, nieco wprawy i dobrą mąkę, a na pewno chleb razowy na zakwasie, wyrośnie jak na... drożdżach! Po video instruktażowe, jak zrobić zakwas i żytni razowy chleb na zakwasie, polecam udać się na naszego youtuba - Czarcia Łąka.

Które maki wybierać, jakie zboża są najzdrowsze i jak upiec zdrowy chleb na drożdżach? O tym w następnych numerach Notatnika Świeradowskiego – zapraszam!



Jedne z najstarszych zbóż: samopsza i proso (o nich następnym razem), podarowane nam przez przewodniczącą rady Wiolettę Urbańczyk, której serdecznie dziękujemy!

Zdjęcia i informacje z „Czarciego Młyna” przygotowała Kinga Miakienko, zaś autorem zdjęć do winiety jest Tomasz Chmielowiec.



Dowiedz się więcej i polub nas na Facebooku
CzarcieMlynSwieradow
ZAPRASZAMY!

13



Biuro młynarza w zamku. Obok - stare urządzenia.

Zamek w Malborku zachwyca na każdym kroku. Od wejścia drewnianym mostem przecinającym fosę, przez klimatyczne dziedzińce ze starymi drzewami, po historyczne wnętrza zamkowej twierdzy. W jednym z zakamarków przepięknych ogrodów, można natknąć się na niewielkie drzwi, prowadzące do... młyna! Tak, w malborskim zamku oprócz burzliwej historii, pełnej bitew i przelewu krwi, toczyło się zwyczajne życie.

Pierwsze wzmianki o młynie można wyczytać w księgach zakonu już w 1418 roku. Niestety, maszyny przez lata zostały zniszczone, ale w latach 1912-1915 Zarząd Odbudowy Zamku podjął się stworzenia rekonstrukcji obiektu. I tym sposobem we wnętrzu tamtejszego młyna porównałam z naszym młynem technologię, rozwiązania i usprawnienia.

W „Czarcim” mamy napęd wodny i przekładnie pasowe, natomiast w XV-wiecznym Malborku do napędu zastosowany został kierat, który wykorzystywał siłę pociągową zwierząt. Maszyny natomiast nie odbiegają znacznie od tych świera-

ność nieużytkowanych rolniczo fragmentów przestrzeni, lokalnych mokradeł i oczek wodnych wpływa na wzrost bioróżnorodności, a na tym powinno nam wszystkim zależeć.

Zdjęcia:

1. Nie ma lepszej (i ekologicznej) kosiarki od kozy.
2. Ogromnym powodzeniem cieszy się hamakowa poczekalnia.
3. Pszczoły i trzmielce się napracowały i oto mamy już pierwsze jabłka.



O ogrodach myśli spisane:

Jeśli chcesz być szczęśliwy jeden dzień - upij się.

Jeśli chcesz być szczęśliwy przez rok - ożeń się.

Jeśli chcesz być szczęśliwy przez całe życie - załóż ogród.

Przysłowie chińskie

Ale kto by tam jadł...

Lato, lato wszędzie. Zwariowało oszalało moje serce - tak śpiewała w 1995 roku Formacja Nieżywych Schabuff. Natomiast tym roku mam wrażenie, że samo lato trochę oszalało. Przyszło wcześniej i rozpieszcza nas wysokimi temperaturami. W ogrodzie wszystko rośnie jak szalone, bardzo szybko - wręcz za szybko. Kiedy piszę te słowa, jest koniec lipca, a w ogrodzie większość warzyw jest zebrana. Cebula suszy się w warkoczach, bób i groch zebrane i pomrożone, wczesne kapusty zjedzone. Porzeczki, maliny, agrest w słoikach. Śliwki pływają w gąsiorkach. Kalina już oblała się krwistoczerwonym rumieńcem. Ogórki zakiszone, a na dodatek zaczęły kwitnąć rudbekie i dzielżany, kwiaty kwitnące w drugiej połowie lata i jesienią.

Optymiści, obserwując tę anomalię w przyrodzie, mówią, że będziemy mieli piękną i długą złotą polską jesień. Pesymiści straszą wczesną zimą i kiedy widzą moje zdjęcia wrzucane na profil FB, piszą o konieczności gromadzenia opału na zimę. Zima przyjdzie z pewnością, ale moja rada jest taka, aby korzystać z każdej chwili, jaką mamy teraz. Cieszyć się z ciepła i słońca, póki można.

Tak ciepła i stała pogoda sprzyja roślinom i można wyhodować okazy, które imponują rozmiarami. Wiem, wiem, chodzi pogłaska, że rozmiar nie ma znaczenia, ale jak widzę kalarepy, które w tym roku osiągnęły 46 cm w obwodzie, ważyły zaś pół kilograma, jestem naprawdę pod wrażeniem. Słonecznik też wyrósł na 3,30 m i nie da się przejść obok niego obojętnie. Prawda jest jednak taka, że na każdy rozmiar mały i duży znajdują się ogrodnicy amatorzy. Tak się rzecz miała z moją fasolką.

W tym roku wysiałem zagon fasolki szparagowej, bezłykowej, zielonej i żółtej. Pięknie wzeszła tylko 1/3 - pozostała część zaraz po wyjściu z ziemi stała się stołową dla ślimaków. Wiec pobiegłem do sklepu po nowe nasiona. Żeby przyspieszyć proces kiełkowania najpierw namoczyłem fasolę w wodzie. Wy-



siałem i... nic nie wzeszło. Odkopałem te miejsca, gdzie były siane, i nie znalazłem ani jednego nasionka. Zdziwienie i frustracja, więc kupiłem jeszcze raz i wysiałem. Czekam już dłużej i fasoli nadal nie widać. Chyba ptaki mnie podglądały i skorzystały z darmowej stołówki. Podejrzewam sójki, gdyż to one gustują w warzywach strączkowych. Ale w ogólnym rozrachunku i tak jest dobrze. Mam 2 rzędy fasoli, która zdążyła wejść, szykują się obfite zbiory. A sójkom - niech wyjdzie na zdrowie. Na szczęście plony rekompensują wysiłki.

Mówiąc o ptakach... W tym roku muszę

się pochwalić, że doczekaliśmy się trzech pokoleń młodych szpaków, sikorek i trznadli. Szpaki i sikorki wyległy się w budkach założonych na starej gruszy i lipie, natomiast trznadle uwiły gniazdo w słupie ogrodzeniowym, ukryte wśród gęstych modrzewi. Widać i słychać, jak przestrzeń wokół nas żyje.

Jeszcze słów kilka o dokarmianiu zwierząt. Sójkom wybaczyłem, ale jakoś zaskrońcom nie mogę. Zaskrońcom to niejadowity wąż, który świetnie pływa. Żywi się płazami, rybami, małymi gryzoniami, które połyka bez uprzedniego uśmiercania. Atakuje tylko poruszające się zwierzęta. Zaskrońcom jest w stanie połknąć w całości nawet ropuchę. W tym roku rozsmakowały się w moich karasiach w oczku wodnym. Kupiłem nowe ryby i wpuściłem do wody. Po jakimś czasie próbowałem je znaleźć, ale w oczku nie było ani jednej. Najadły się zaskrońca, a może nawet dzikie kaczki, które tu kilka razy wylądowały. Paczka fasoli kosztuje tylko 2 zł a jeden karaś 6 zł, pomnożone razy kilka... no, cóż, szkoda. Następnym razem muszę kupić większe ryby. *Piotr Bigus*

Zapraszam wszystkich do tego, aby dzielić się swoimi osiągnięciami ogrodnymi, pięknymi rabatami, wielkością lub wyjątkowością warzyw, owoców lub kwiatów. Zdjęcia można wysłać na mój profil na FB lub też bezpośrednio do Urzędu Miasta na adres:

it@swieradowzdroj.pl

KONKURS „KWIETNY ŚWIERADÓW-ZDRÓJ 2018” czeka na uczestników. Przypominam, że w tym roku tematem przewodnim jest „Przyjaźni zwierzętom”.

Kto ma szalwę w ogrodzie...

Lato to długie ciepłe wieczory w ogrodzie, wśród zieleni i kwiatów. Obejrzałam kiedyś program o ogrodzie ziołowym, a że mój ogród nie jest z gumy, trudno mi było wygospodarować miejsce dla ziół. Postanowiłam je posadzić wśród kwiatów w ogrodzie warzywnym i donicach. I tak nagietek, mak, nasturcja (naturalne odstraszacze owadów) rosną blisko warzyw. Jeżeli pojawiają się szkodniki na moich roślinach, staram się unikać preparatów chemicznych i zazwyczaj stosuję oprysk z wyciągu z pokrzywy. Lubczyk rośnie przy bzie w towarzystwie mięty, do której mam sentyment od najmłodszych lat, gdyż na różne dolegliwości zaparzała mi ją babcia - to roślina z jednej strony o dobroczynnych właściwościach, z drugiej - bardzo ekspansywna.

Czosnek niedźwiedzi posadziłam w towarzystwie goździków i kuklika i jest to najbogatsza w witaminy roślina w moim ogrodzie, która oczyszcza i odtruwa organizm - dodaję ją do kanapek, sałatek, mięs i ryb. Szczypiorek, koperek i pietruszka od zawsze rosną w ogrodzie warzywnym. Lawenda przy magnolii, a chrzan pod porzeczkami. Bazylia i tymianek na parapacie. Zioła poprawiają smak potraw i trawienie. Wykorzystuję je przez całe lato, obrywając liście w razie potrzeby. Jesienią kroję drobno liście pietruszki, selera, lubczyku, kopru i zamrażam podpisane w pojemnikach. Gałązki pietruszki, selera i lubczyku związuję lnianą nitką wkładam do pojemników i również zamrażam, a w zimie dodaję do wszystkich zup, przede wszystkim rosółu.

Dowiedziałam się, że uprawa ziół wymaga pewnej wiedzy prawniczej; to, co jeszcze kilkadziesiąt lat temu rosnęło w wiejskich ogródkach, dziś może być zakazane. Tak jest w przypadku maku lekarskiego i szalwy zwanej boską. O dobroczynnych właściwościach ziół człowiek dowiedział się bardzo, bardzo dawno temu. W XV wieku goździki, gałka muszkatołowa i pieprz osiągały w Europie niewyobrażalne ceny. Równoległe ze stosowaniem ziół jako przypraw rozwijało się ziołolecznictwo, które stało się dziedziną wiedzy. Pojawiły się specjalizacje zbieraczy, sprzedawców i osób zajmujących się przyrządzaniem miksztur i mieszanek, do dziś zachowały się bogato ilustrowane klasztorne zielniki. Prawdziwy przełom zawdzięczamy Paracelsusowi - szwajcarskiemu lekarzowi i przyrodnikowi, który opracował sposoby pozyskiwania z ziół substancji aktywnych. Bardzo lubię świe-

że posiekane liście ziół, z pokrzywy robię napar i używam do tego termosu, potem dodaję miód, z rumianku i szalwy - kompresy lub płukanki, estragon dosypuję do kwaszenia ogórków, ponieważ nadaje im jędrność. Moja babcia mówiła, że kto ma szalwę w ogrodzie, tego śmierć nie ubodzie.



Moda na nowe nieznanne zioła przychodzi i odchodzi, jak na pochodzące z Gwinei grzybowe zioło - rungia klossii, z Japonii wasabi czy paragwajskie zioło yerba mate. Sadząc nasze swojskie zioła w ogrodzie, stwarzamy świetne warunki dla pszczoł, motyli i ptaków. Dziurawiec, ogórecznik lekarski, rzeżucha czy zapomniana rukiew wodna, zwana eliksirem młodości, na pewno poprawią nasze samopoczucie i oczyszczą organizm z metali ciężkich. Z ziół z mojego ogrodu przygotowuję sól ziołową i aromatyczny olej. Lubczyk (na zdjęciu), pietruszkę i koperek drobno kroję i warstwami przesypuję solą. Takich warstw powinno być kilka, a na wierzchu warstwa soli, zamykam słoń i odstawiam w ciemne miejsce na 2 tygodnie. Sól wyciąga wszystkie olejki aromatyczne, stosuję ją do chleba z masłem i rozmarynu zalewam olejem, taki aromatyczny olej stosuję do chleba, naleśników i sałatek.

Nie od dziś wiadomo, że letnie wieczory kojarzą się z zapachem, co nas wycisza i relaksuje, i wcale nie trzeba mieć dużego ogrodu, aby posadzić w nim zioła, do czego gorąco zachęca - **Irena Marciniak**.

Przed Państwem olbrzymie zadanie!

W tej edycji konkursu KWIETNY ŚWIERADÓW-ZDRÓJ 2018, którego organizatorem jest Referat ds. Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu UM, oceniane będą po raz pierwszy olbrzymie wyhodowane w ogrodach (warzywa, owoce i rośliny), które z uwagi na swój rozmiar zostaną wpisane na listę rekordów (do pobicia).

Olbrzymie zgłaszamy do 30 września br., przesyłając ich zdjęcia (wraz z pomiarami: wysokości, wagi lub obwodu) na FB Urzędu Miasta lub mejlem na adres:

it@swieradowzdroj.pl

Zwycięzców wyłoni komisja, przyznana zostanie też nagroda publiczności. (aka)

Wirtualna Kronika... na początek

Odkąd pamiętam, zawsze marzyło mi się utworzenie muzeum naszego miasta, takiego z prawdziwego zdarzenia z eksponatami, wspomnieniami mieszkańców, godzinami otwarcia.

Kilka takich miejsc w naszym mieście nawet powstało, była ekspozycja w Muzeum Sztuki Reduktywnej, w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej, w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, do dzisiaj możemy poznawać historię miasta dzięki małej wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej „Izerka”, w Izbie Pamięci prowadzonej przez Magdę Olszewską, w restauracjach „Arnika” i „Czarny Potok”, a także w Czarcim Młynie gdzie zobaczymy obrazki z Czerniawy-Zdrój.

Jednak cały czas mi czegoś brakowało, stąd idea powstania **Wirtualnej Kroniki**, która ma już swą zakładkę na naszej stronie www.swieradowzdroj.pl - chciałam teraz zaprosić Państwa do jej współtworzenia. Najbardziej zależy mi na wspomnieniach naszych mieszkańców, szczególnie tych od roku 1945,

bo jak sami Państwo na pewno zauważyli, zdjęć, pocztówek czy skanów folderów z okresu przedwojennego mamy bardzo dużo, natomiast tych bardziej współczesnych - znacznie mniej.

Chciałabym, aby Państwo wysyłali do nas zdjęcia, filmy opisujące życie naszego miasta, mogą to również być zdjęcia miejsc, ludzi, przedmiotów czy wydarzeń - takie mamy kategorie, ale jeśli pojawią się inne, chętnie je do kroniki dodamy. Mogą Państwo także przynosić zdjęcia w formie papierowej, a my chętnie je na miejscu zeskanujemy i oddamy oryginały. Chciałabym, abyśmy wszyscy poczuli się właścicielami naszej Kroniki, aby ona żyła i rozrastała się nam pięknie, i żeby to był pierwszy etap przed powstaniem realnego Muzeum naszego miasta.

Bardzo zachęcam Państwa do współpracy i pomocy.

Wirtualną Kronikę stworzył dla nas Krzysztof Czukiewski z firmy CP SYSTEM.

Dorota Marek



Co latem słyhać w izerskim sadzie?

Powoli zbliża się czas zbiorów owoców późnoletnich i wczesnojesiennych. „Nasze” drzewa obrodziły obficie – szczególnie tam, gdzie były w pobliżu pszczoły, więc już teraz możemy rozpoczynać określanie odmian. Być może uda się znaleźć odmiany występujące tylko w Świeradowie! Nie należy zapominać, że w górach występują wyselekcjonowane odmiany dostosowane do warunków lokalnych.

Ale, oczywiście, nie będzie najważniejsze to, czy poznamy nazwę, lecz to, czy owoce będą nam przydatne! Pamiętajmy, że stare odmiany drzew owocowych w niewielkim tylko stopniu były wykorzystywane jako źródło owoców deserowych – liczyły się one głównie jako owoce do przetworzenia; czasem dziwny się, że ktoś szczepił i sadił drzewa, których owoce są mało atrakcyjne i niesmaczne w stanie surowym, a tymczasem ich wartość wynika z innych walorów. Właśnie na warsztatach praktycznych, we wrześniu, poznamy metody wykorzystywania owoców, głównie jako soki lub cydr.

Na starych drzewach owocowych, z których pozyskaliśmy materiał do rozmnożenia, występuje sporo owoców, ale co charakterystyczne – są nieco mniejsze niż zwyczajnie; ma to związek z niskimi opadami, jakie występowały tego lata. Za to w minimalnym stopniu owoce są porażone grzybami i wyglądają zdrowo. Na uwagę zasługuje fakt, że mimo, iż przymrozki nie zniszczyły zawiązków owoców, na części drzew występuje mało owoców. Należy to wiązać z odczuwalnym brakiem pszczoł zapylających kwiaty.

Bardzo krótka wiosna spowodowała, że wiele roślin kwitło równocześnie i czasami pszczoły nie doleciały do wszystkich kwiatów – stąd apel do Państwa: jak najwięcej pszczoł, a jeśli ktoś nie ma czasu na hodowlę pszczoły miodnej, niech chociaż wyłoży pszczoły samotnice (wszelkie informacje u Moniki Chwaszcz w Izerskiej Łące) – na pewno wynagrodzą to w owocach!



Owoce na starej gruszy w Pobiednej. Pobrano z niej zrazy, z których wyrosną podobnie owocujące drzewa w Sadzie Izerskim.

Dla tych z Państwa, którzy chcieliby sami już zająć się rozpoznawaniem odmian rosnących na terenie ich ogrodów lub w okolicy, nadszedł czas dokumentacji fotograficznej i sporządzania opisów owoców, by jak najwięcej informacji pozyskać i zachować o owocach i drzewach. W przypadku jabłek ważne jest – poza barwą i wielkością – także to, jak wygląda ogonek (szypułka), zagłębienie szypułkowe (skąd wyrasta ogonek) oraz po drugiej stronie – kielich i zagłębienie kielichowe. Ważny jest także przekrój owocu – kształt komory nasiennej oraz jej granice.

Informacja o samym drzewie daje czasem wskazówkę dodatkową, czyli czy drzewo rośnie silnie, czy gałązki są drobne, zwisają, są wyprostowane itp. Cenne jest też podanie, czy owoc jest słodki, kwaśny czy soczysty oraz – oczywiście – pora dojrzwania!

Mam nadzieję, że tych kilka informacji przybliży nas do kolejnego etapu działań w Sadzie Izerskim.

Leszek Kułak

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych pasjonatów starych odmian drzew na spotkanie z Leszkiem Kułakiem, które odbędzie się 8 września o godz. 16⁰⁰ w Czarcim Młynie. Prosimy przynieść ze sobą swoje owoce i naczynia, do których będziemy wyciskać soki.

Od Szklarskiej witać będziemy zadbanie

Mieszkańcy Przedmieścia wzięli sprawy w swoje ręce i w formie całkowicie zapomnianego (a przy tym zozydzonego) czynu społecznego uporządkowali teren zieleni przy ul. F. Chopina. Celem tego zrywu było stworzenia kwietnika i nasadzenia krzewów, które ulepszą miejsce znajdujące się na wjeździe do naszego miasta od strony Szklarskiej Poręby.



Mieszkańcy zaczęli od wygrabienia wykoszonej przez Gminę Miejską Świeradów-Zdrój trawy, wyrównania terenu i dodatkowego wykoszenia, wyrwania ciężkim sprzętem samosiejek oraz nawiezienia ziemi. Główny front prac został zaplanowany na 14 lipca, a wzięło w nim udział dwanaście osób, które posadziły krzewy zakupione przez gminę i ofiarowane przez anonimowego darczyńcę, wyrównały teren, obsypując go ziemią i przy pomocy różnych narzędzi i samochodu usuwając korzenie. Nie udało się wykonać kwietnika – odbędzie się to w późniejszym terminie, po nawiezieniu ziemi.

Kolejne wykonane społecznie zadania to wygrabienie Zielonej Polany i usunięcie zebranej siana, a w dalszej kolejności – zagospodarowanie,



wanie, także wykoszonego przez gminę, skwerku przy skrzyżowaniu ul. Myśliwskiej i Nadbrzeżnej, na którym może wkrótce pojawi się klomb i może kamień z wizerunkiem żabki Kwisi wskazującej drogę do Wodospadu Kwisy.

Energii do pięciogodzinnej pracy wolontariuszom dodały wypieki przygotowane przez Piotra Bigusa, przysmaki zakupione przez Iwonę Wojnę, a upieczone na grillu, kompot ugotowany przez Irenę Marciniak.

Organizatorzy serdecznie dziękują: Marcie, Dariuszowi i Dawidowi Poniatowski, Henrykowi Sztrumowi (był z kosiarką), Wioletcie i Stanisławowi Urbańczykom, Piotrowi i Wiesławie Bigusom, Grzegorzowi Marciniakowi (za kierownicą ciężarówki), Agnieszce i Tomaszowi Stonikom (za koparkę i ciężarówkę), Tomaszowi Chmielcowi, Patrykowi Urbańskowi (obsłużył koparkę), a za pomoc w wygrabieniu Zielonej Polany – Barbarze Wieliczko oraz Monice i Maksymilianowi Białym.

Dorota, Irena i Teresa



Dzień Otwartych Ogrodów

Uczestnicy Gminnego Konkursu „Kwiatny Świeradów-Zdrój 2018” serdecznie zapraszają 25 sierpnia w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰ na **Dzień Otwartych Ogrodów**.

W programie: możliwość podziwiania kompozycji ogrodowych, kulinarne niespodzianki i letnie koncerty.

Do zwiedzania zapraszają m.in. autorzy strony ogrodowej w „Notatniku” – Piotr Bigus i Irena Marciniak.

Pan Piotr planuje przy ul. Długiej 45 wiejsko-ogrodową biesiadę-degustację chlebów żytnich, gryczanych i mieszanych. Wystąpią one w asyście swojskich kielbas, smalców, ogórków kiszonych i dżemów i zupy gulaszowej. Na ośłodę będzie tort marchwiowy z jarzębiną i buły drożdżowe z owocami, a goście wszystko popiją sokami porzeczkowymi i lemoniadą z kwiatów czarnego bzu.

Z uwagi na ograniczoną (choć znaczną) ilość produktów obowiązuje zasada – kto pierwszy ten lepszy, niemniej wcześniejsze zapowiedzi dotyczące ilości uczestników pod numerem tel. 500 286 934 – mile widziane.

Pani Irena natomiast zaprasza do Starej Chaty i Przetworów przy ul. F. Chopina 6, gdzie w ramach Otwartych Ogrodów zaprezentuje stare sprzęty gospodarcze i przygotuje degustację przetworów z tegorocznych zbiorów.

Ponadto swe ogrody udostępniają: Państwo Knetowie, Państwo Wilczacy, Państwo Mikołajczakowie oraz Krystyna Piotrowska.

Adresy ogrodów wraz z lokalizacją na mapie znajdą Państwo na stronie miasta.

Przeciw przemocy!

Zespół Interdyscyplinarny w Świeradowie-Zdroju zaprasza na zajęcia dla grupy osób doświadczających przemocy w rodzinie, prowadzone w dawnym budynku Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, I piętro, pokoje nr 1 i 2, w godzinach 18⁰⁰-20⁰⁰. Najbliższe spotkanie odbędzie się 23 sierpnia, a kolejne 13 i 27 września br.

Stop uzależnieniom

Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu czy narkotyków, jak też dla osób z rodzin, gdzie nadużywany jest alkohol lub narkotyki, osób współuzależnionych oraz dla osób doświadczających przemocy w rodzinie, czynny jest w każdy poniedziałek od godz. 16⁰⁰ do 20⁰⁰ w starej siedzibie UM (pok. nr 1 i 2). Przy tel. nr 664 461 086 dyżuruje konsultant Piotr Konopnicki (w dniach i godzinach pracy Punktu).

Rozmowy i konsultacje indywidualne w godz. 16⁰⁰-19⁰⁰.

Grupa wsparcia „Świeradów” dla wymienionych osób, której spotkania odbywają się także w poniedziałki w godz. 18⁰⁰-20⁰⁰.

Dodatkowo Punkt Konsultacyjny dla mieszkańców Czerniawy w dwa czwartki w miesiącu czynny jest na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w godz. 15³⁰-17³⁰. Najbliższe spotkanie odbędzie się 23 sierpnia, a kolejne 13 i 27 września br.

W każdy czwartek od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰ w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 świadczona jest bezpłatna pomoc psychologiczna – porad udziela Anna Wojciechowska-Padewska.

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. Druk - Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25A. Nakład - 2.000 egz. Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



Notatnik

Turystyczny



www.swieradowzdroj.pl

notatnik@swieradowzdroj.pl

Szanowni Państwo!
Zapraszamy po odbiór **Niezbędnika Turysty na 2018/2019 rok – bezpłatnego wydawnictwa promocyjno-informacyjnego** przygotowanego przez Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu.

Zgodnie z ideą wydawcy, czyli Gminy Miejskiej Swieradow-Zdroj, **Niezbędnik Turysty** powinien trafić do wszystkich obiektów noclegowych, gastronomicznych oraz innych miejsc związanych z turystyką, tak, aby odwiedzający nasze miasto turyści i kuracjusze, mieli do niego nieograniczony dostęp.

Niezbędnik wydany został w nakładzie 100 tys. egzemplarzy, w trzech wersjach językowych. Jest formatu A4, zawiera 40 stron. Znajdują się tam informacje takie jak: plan miasta, atrakcje turystyczne Swieradowa-Zdroju, atrakcje turystyczne okolic z ofertą dla dzieci, oferta sportowa i turystyczna miasta, reklamy swieradowskiej gastronomii, oferty SPA, a także reklamy związane z branżą turystyczną.

Po odbiór **Niezbędnika** należy się zgłaszać do Referatu Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, UM ul. 11 Listopada 35, II piętro, pok. 24b.

Przypominamy, że mieszkańcy Swieradowa mogą w Urzędzie Miasta bezpłatnie wypożyczać elektrobajki - codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Mają też możliwość wypożyczenia elektroroweru na cały weekend, z terminem zwrotu do godz. 16⁰⁰ w poniedziałek. Ale i ten termin można przedłużyć, wystarczy tylko poinformować telefonicznie wypożyczającego.



ELECTRO
ŚWIERADÓW-ZDRÓJ
BIKE

Wszyscy chętni, a nie tylko mieszkańcy, mogą natomiast skorzystać ze swieradowskiego pola do gry w minigolfa. Sprzęt do gry jest do wypożyczenia w referacie promocji UM (II p.)



w od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Dla chętnych do gry w weekendy istnieje możliwość wypożyczenia kija i piłeczki w „Piwnicze u Włol” przy ul. Krótkiej 1A - za 6 zł/godz. - albo w DW „Józefina” przy ul. Nad Basenem 3 - za 5 zł/dzień.

GONDOLA - LATO 2018

	PON-PT	SOB-NIEDZ
SIERPIEŃ	9 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰	9 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
WRZESIEŃ	9 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰	9 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰



Niezbędnik turysty

Touristischer Ratgeber Vadecum for Tourists

Żabka Kwisia w podróży

Kwisia się rozjeżdżyła, że hej! Jeśli ktokolwiek z Państwa zechce pokazać swieradowską rodową żabkę światu (i świat - Kwisi), wystarczy zabrać ją ze sobą i sfotografować na tle zwiedzanych przez siebie krain, a następnie wysłać zdjęcie mejlem do Urzędu Miasta na adres it@swieradowzdroj.pl

Wszystkie nadesłane zdjęcia żabki pokażemy na stronie miasta i na Facebook'u, najładniejsze, najciekawsze i najbardziej oryginalne - uhonorowane zostaną upominkami i prezentacją na łamach „Notatnika”.

Mamy już dwie Kwisie, które są do wypożyczenia w referacie promocji UM przed wyjazdem (może to być również każ-



da inna żabka będąca w Państwa zasobach domowych, np. w pokoju dzieci) - chodzi o to, by o niej nie zapomnieć, **skoro ma to być żabka wędrująca. Dlatego zdjęcie należy opatrzyć hasłem ŻABKA KWISIA W PODRÓŻY.**



Na zdjęciu u góry Kwisia w Zakopanem przed kolejką na Gubałówkę. Powyżej zab Rododendronek na szczycie Śnieżki w dniu św. Wawrzyńca (10 sierpnia).

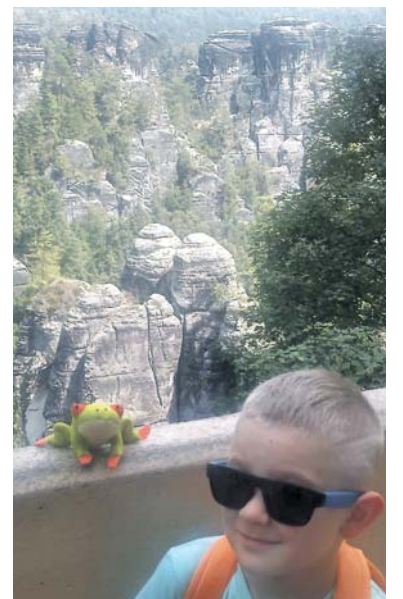


Żabka Zdrowisia w lipcu wzięła udział w Rajdzie na Raty i z pięćdziesięcioosobową grupą turystów zawędrowała, a właściwie pojechała z „Rajdem na Raty”, organizowanym

przez O/PTTK w Jeleniej Górze, w Bieszczady. Wędrowała po Połonie Wetlińskiej, zdobyła najwyższy szczyt Bieszczad - Tarnicę (1.346 m n.p.m.), jechała Bieszczadzką Koleją Leśną z Cisnej do Balnicy, zobaczyła wnętrza Zapory w Solinie, pływała statkiem po Jeziorze Solińskim, zwiedziła Sanok, gdzie usiadła dzielnemu wojakowi Szwejkowi na rękę (na zdjęciu), Komańczę, Połańczyk, Lesko, Solinę, Rzeszów. Zajadała potrawy regionalne w „Siekiera-zdzie”, próbowała proziaków, czyli czegoś a la bułeczki z mąki pszennej na kefirze z dodatkiem sody (po bieszczadzku prozy), pieczonych na blasze pieca, zalewajki na maślanec, fuczaków, czyli placków z kapusty kiszzonej (kiszoną kapustę gotuje się na miękko, doprawia, sieka i miesza z ciastem naleśnikowym smażąc racuchy), serów owczych i innych smakołyków z dodatkiem czosnku niedźwiedziego. TF



Kwisia z Igozem i Noelem odpoczywa po rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem. Poniżej Kwisia w podobnym „krzyżackim” nastroju - na tle zamczyska w Malborku.



Kwisia z widokiem na skały w saksońskim Bastei (gm. Lohman).